№ 333 (3133). Warszawa, SOBOTA 4 Grudnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 175-70.

Administracja — tel. 120-13

Konto czekowe P. K. O. Nr. 173.

Numer pojedyńczy 20 groszy

## KLIKI

Związek Ludowo - Narodowy ofiarował narodowi polskiemu dar niebylejaki, bo samego p. Romana Dmowskiego. Wódz nacjonalizmu polskiego opuścił jawnie i publicznie szeregi stronnictwa, którym przez długie lata kierował, i oto dzisiaj właśnie odbywa się w Poznaniu pierwsze zebranie „Obozu Wielkiej Polski" z tymże samym p. Romanem Dmowskim na czele.

W zebraniu wezmą udział zwolennicy Narodowo - Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego pp. Strońskiego i Dubanowicza, znowuż Zw. Lud. - Nar., różni bezpartyjni konserwatyści, zaproszenia otrzymali pozatym niektórzy demokraci chrześcijańscy i „piastowcy".

„Obóz Wielkiej Polski" nie chce nazywać się stronnictwem; przybiera tytuł trochę bardziej modny... organizacji politycznej.

Na czym polega sens istotny różnicy?

O ile sądzić można po danych, jakie napływają, plan jest bardzo prosty. „Obóz" spróbuje organizować ściśle i karnie pewną grupę ludzi z różnych stronnictw prawicowo - centrowych, zapuści swoje macki do każdego z nich z osobna i będzie usiłował z ukrycia, zza kulis poruszać posunięciami praktycznemi wszystkich „opanowanych" odłamów opinji.

Plan jest prosty, jak powiedziałem. Odpowiada on w zupełności psychologji osób, wychowanych w Lidze Narodowej. Prawica nacjonalistyczno - klerykalna, jeżeli pójdzie śladami p. Dmowskiego, powróci do zaniedbanego ostatniemi czasy mafijnego systemu organizowania życia publicznego.

„Młodzież narodowa", która stoi u steru Związku Naprawy Rzeczypospolitej, wyszła również ze szkoły Ligi Narodowej. Ujmuje rzeczywistość, rozumie zadania Polski w sposób bardzo podobny, może więcej naiwny, więcej uproszczony, ale podobny. Mamy znowuż te same metody: rozsnuwać wszędzie nici, ogarniać wszelkie wpływy; tajne konszachty; sprytna „gra"; ktoś tajemniczy pozostaje za sceną; na scenie miotają się marjonetki, pociągane od wypadku do wypadku za sznurek. „Solidarność Pracy" — dwutygodnik p. Szuriga, — to próba zaszczepienia mafji na pniu robotniczego ruchu zawodowego.

Mafje z reguły urągają na „partyjnictwo". Tak było zawsze i będzie zawsze. Mafje z reguły nie mają ani ideologji, ani programu. Ich celem — jedynym w praktyce — osiągnięcie władzy albo przynajmniej wpływu. Bo i skąd mogą wziąć program, skoro skupiają jednostki o rozmaitych poglądach, nastrojach, uczuciach?

Przeżywamy dziś silną falę dążeń ku tworzeniu wszelakich mafji. Zjawisko to występuje wszędzie w okresach załamania się — z takich czy owych powodów — normalnego życia demokratycznego.

Dla Polski widzimy tu niebezpieczeństwo bardzo poważne.

Społeczeństwo nowoczesne nie zdoła się utrzymać na poziomie powojennej Europy bez jawnego, w świetle dnia prowadzonego wysiłku. Demokracja musi umrzeć tam, gdzie wszystko się zamyka za poczwórne drzwi tajnych narad, niespodziewanych decyzji, zawiłej, skomplikowanej „gry", a Polska, pozbawiona demokracji, — to Polska pozbawiona jutra.

My — Socjalizm polski — wypowiadamy wojnę mafjom i klikom w zbiorowym trwaniu narodu. Chcemy żyć i tworzyć w słońcu jasnego dnia! Chcemy jasnych planów i jasnych dróg postępowania!

Młodzieńczy, dumny pochód jawnej pracy socjalistycznej przełamie i zniszczy ukryte knowania, pełne szeptów tajemnych, nieszczerości, kłamstwa. Trzeba wypalić żelazem czerwonym zabójczy posiew minionych dni.

Mieczysław Niedziałkowski.

---

## W ROSJI SOWIECKIEJ

### RUCHINOWICZ NA MIEJSCE TROCKIEGO

Moskwa, 3 grudnia (PAT.). Trocki został na swą prośbę zwolniony ze stanowiska przewodniczącego komisji gospodarczej. Na jego miejsce zamianowany został zastępca przewodniczącego rady związku sowietów Ruchinowicz.

---

## RADA NACZELNA P. P. S.

**Posiedzenia Rady Naczelnej P. P. S. odbędą się w dn. 19 i 20 grudnia r. b. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.**

**Początek obrad w dn. 19 grudnia o godz. 11 r. punktualnie.**

Przewodniczący:
IGN. DASZYŃSKI.

## ZERWANIE ROKOWAŃ

### POMIĘDZY ZWIĄZKIEM ZAWODOWYM ROBOTNIKÓW ROLNYCH A ZWIĄZKIEM ZIEMIAN.

### O co powstał spór?

Istota zatargu, który doprowadził do zerwania rokowań, polega zasadniczo na dwuch punktach:

**1) Sprawa kartofli i pól pod kartofle.**

Związki robotnicze domagają się, żeby robotnicy rolni otrzymywali połowę gotowych kartofli, a połowę pola pod kartofle, żądanie to nie jest żadnym żądaniem podwyżkowym, tylko sprawą zabezpieczenia zarobków robotniczych do pewnego minimum.

Dotychczasowy stan jest krzywdzący albowiem przekłada na robotników całkowite ryzyko na wypadek nieurodzaju. Sądziliśmy, iż żądania nasze żeby ryzyko nieurodzaju podzielić do połowy pomiędzy pracodawców a robotników jest tak naturalne, iż nie powinno budzić wcale sporów.

2) Punkt zasadniczy a ze stanowiska moralnego absolutnie słuszny — **sprawa ochrony długoletników pracowników.**

Dotychczasowe umowy polubowne regulowały sprawę długoletnich pracowników w sposób niepodlegający żadnym wątpliwościom. Umowa głosiła, że pracownicy rolni, którzy przepracowali na dobro gospodarstwa 25 lat nie mogą być zwolnieni z pracy.

Związek Ziemian rozumiał umowę w ten sposób, iż ochrona ta miała dotyczyć tylko jednej kategorji robotników rolnych, a mianowicie „ordynarjuszy" my zaś uważamy, iż 25 lat pracy na folwarku winno obejmować wszystkich robotników rolnych bez względu na charakter ich pracy.

Spór ten, jest dla nas sporem natury moralnej, nie możemy bowiem zgodzić się na to żeby spracowanych ludzi wyrzucano na bruk jedynie z tytułu właśnie ich długoletniej pracy.

Jan Kwapiński.

## WZROST CEN

### NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

Podajemy zestawienie wzrostu cen masła, chleba, węgla, mleka i niektórych towarów mączno - kolonjalnych za przeciąg ostatnich 4 — 5 tygodni. Ceny notujemy wyłącznie według danych urzędowych.

| | w październiku | początek grudnia |
|---|---|---|
| **CHLEB:** | | |
| pytlowy | —.61 | —.64 |
| sitkowy i razowy | —.47 | —.50 |
| **MLEKO:** | | |
| litr surowego | —.40 | —.46 |
| butelka sterylizowanego | —.46 | —.52 |
| **MASŁO:** | | |
| wyborowe | 6.40 | 8.20 |
| deserowe | 5.80 | 7.60 |
| solone I gat. | 5.40 | 6.80 |
| osełkowe | 4.60 | 6.60 |
| **WĘGIEL:** | | |
| tona | 48.— | 52.— |

**(W najbliższych dniach cena ma być podwyższona o 1.50 zł., z powodu zwyżki taryfy kolejowej).**

| TOWARY MĄCZNO - KOLONJALNE. | | |
|---|---|---|
| Mąka pszenna | 85—86 gr. | 96 gr. |
| Kasza perłowa | 88 „ | 1.00 „ |
| Pęczak | 58 „ | 70 „ |
| Groch polny | 55 „ | 75 „ |
| Groch „Wiktorja" | 85 „ | 1.25 „ |
| pół-Wiktorja | 60 „ | 80 „ |

## SOCJALISTA TWORZY GABINET W FINLANDJI

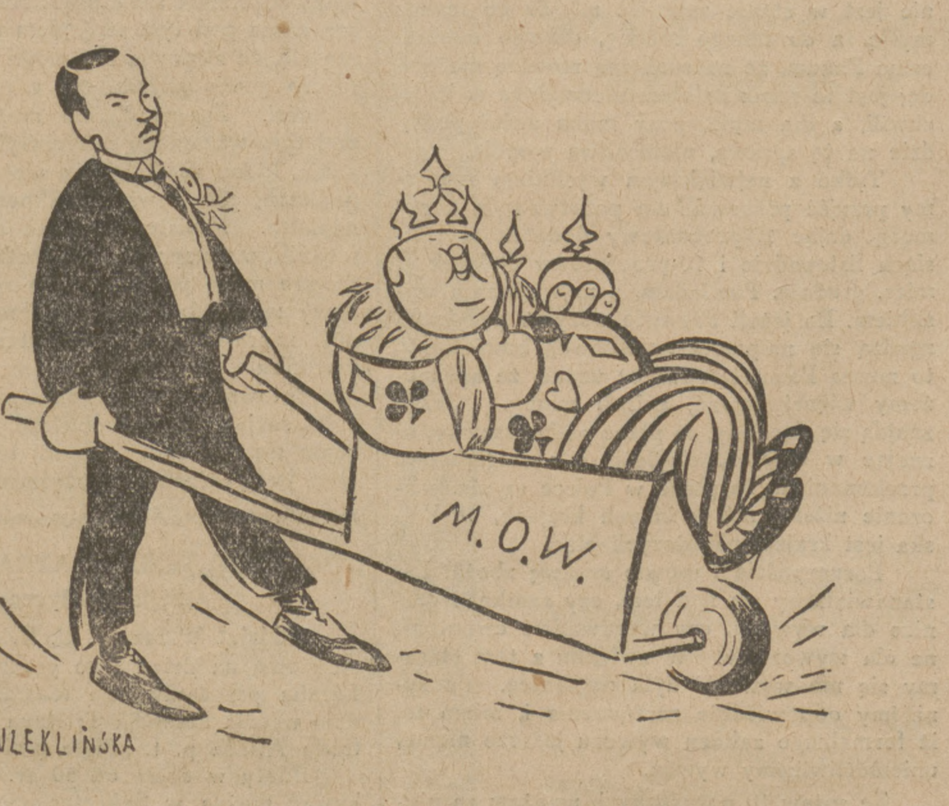
**HELSINGFORS, 3 grudnia (PAT.). Prezydent republiki powierzył tow. Tannerowi, przywódcy socjalistycznej frakcji parlamentarnej, misję utworzenia gabinetu.**

### STANOWISKO PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

**Helsingfors**, 3 grudnia (PAT.). Stronnictwo socjalistyczne postanowiło współdziałać w utworzeniu gabinetu, na podstawie przyjętego przez siebie programu. Socjaliści gotowi są wziąć udział w gabinecie koalicyjnym, lub też sformować rząd wyłącznie socjalistyczny.

## SPÓR O KOSZTA OKUPACJI ZAGŁ. RUHRY

**Haga**, 3 grudnia (PAT.). Rządy francuski, niemiecki i belgijski zwróciły się do holenderskiego posła i ministra Patyna z propozycją objęcia funkcji sędziego rozjemczego dla rozstrzygnięcia sporu, jaki wynikł w związku z obliczaniem kosztów okupacji Zagł. Ruhry. Patyn przyjął tę propozycję.




**Marzenia p. Ćwiakowskiego i Monarch. Organ. „włościańskiej"**

## POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU

**Dowiadujemy się, że termin posiedzenia plenarnego Sejmu wyznaczony został ostatecznie na dz. 10 grudnia, w piątek.**

## C. K. W.

Na wczorajszym posiedzeniu C. K. W. po załatwieniu szeregu spraw bieżących postanowiono zwołać Radę Naczelną na 19 i 20 grudnia r. b. do Warszawy do lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Przewodniczył tow. Barlicki. Obecni byli tt.: Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Niedziałkowski, Pużak i Zaremba.

## CZY NA MARTWYM PUNKCIE?

**„Komisja trzech", wyłoniona przez Radę Ministrów przed kilkunastoma już dniami dla „uzgodnienia" opinji Rządu w sprawie zakazu wywozu zboża, — dotychczas nie rozwiązała trudności.**

**Komisja odbyła już szereg posiedzeń, ale na skutek stanowczej opozycji ministra rolnictwa p. Niezabytowskiego sprawa nie ruszyła z miejsca.**

**A dni płyną i płyną...**

## NIEDYSKRECJA Z HONOLULU

„Głos Prawdy" notuje — w dziale zresztą nie bardzo poważnym, bo w „Niedyskrecjach", — że „w sferach prawniczych warszawskich kursuje pogłoska", jakoby tow. Piagier, który, chcąc uzyskać prawo obrony sądowej, zapisał się do szeregu aplikantów, ma być pociągnięty przez Radę Adwokacką czy też Ministerjum Sprawiedliwości do odpowiedzialności dyscyplinarnej za „obraźliwe" przemówienie pod adresem p. Meysztowicza, wygłoszone przed paroma dniami w imieniu Z. P. P. S. na Komisji Budżetowej.

Trudno sobie wyobrazić, by jakikolwiek prawnik, zasługujący na to miano, puszczał w kurs „pogłoskę" tego typu. Powstała ona raczej w pokoju redakcyjnym „Głosu Prawdy". Czy dla zachęty? Czy dla „przekomarzania się"?

Jeżeli chodzi o „przekomarzanie się", — to możnaby łatwo wybrać sposób i temat inteligentniejszy. Jeśliby natomiast komuś wpadło do głowy wykonać ten „dowcip" wobec posła spełniającego swój obowiązek poselski — to ten ktoś otrzyma bardzo mocno po palcach.

## TWÓRCZOŚĆ ZAISTE IMPONUJĄCA

Wczoraj w sali Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie „przedstawicieli sfer ziemiańskich, miejskich i przemysłowych", na którym to zebraniu założono szczęśliwie „Polską Organizację Zachowawczą" pod wodzą ks. Zdzisława Lubomirskiego, Wł. Glinki, St. Giżyckiego i K. Platera.

W ciągu niewielu dni każdy książe trochę więcej znany założył sobie własne stronnictwo w imię „konsolidacji konserwatyzmu".

Mamy tedy:

1) Grupę stańczyków krakowskich.
2) Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe (p. Stroński).
3) Organizację Zachowawczej Pracy Państwowej (ks. Sapieha).
4) Str. Prawicy Narodowej (ks. Radziwiłł).
5) Polską Organizację Zachowawczą (ks. Lubomirski).
6) Organizację Monarchistyczną.
7) Obóz Wielkiej Polski (p. Dmowski).

„Skonsolidowali" się! Co?!

## M. O. W.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska p. Ćwiakowskiego nawiązała ścisły kontakt z grupą redakcyjną „Słowa", t. zn. z Organizacją Zachowawczej Pracy Państwowej.

Teraz czynione są próby zespolenia z t. zw. Organizacją monarchistyczną gen. Raszewskiego. Całe nieszczęście — to w dalszym ciągu brak ustalonych kandydatów na tron polski. Sam p. Ćwiakowski nadaje się najwyżej na jakieś stanowisko raczej podrzędne wśród przyszłej służby dworskiej.

# ZBLIZKA I ZDALEKA.

## PRZYJAŹŃ POLSKO - FRANCUSKA.

Świeżo odbyło się walne zebranie członków grupy parlamentarnej polsko - francuskiej, powstałej jednocześnie z utworzeniem w parlamencie francuskim grupy takiej samej francusko - polskiej. Tam, nad Sekwaną zdołano zgromadzić koło hasła zbliżenia się do Polski na gruncie parlamentarnym — około trzystu posłów i senatorów, tu, nad Wisłą — zaledwie stu i kilku. Tam — zgromadzenia walne członków odbywają się co miesiąc i gromadzą 60 — 100 słuchaczy, tu zbierają się zaledwie zarządy poszczególnych sekcji (politycznej, gospodarczej, kulturalnej). Sejm nie zdołał jeszcze zapalić się do idei zbliżenia i twórczej dla tej idei pracy. Próżno pytać, dlaczego tak jest. Zarządy poszczególnych sekcji i zarząd główny czynią wszystko, co mogą, aby posłów i senatorów przyciągnąć. Fakt jest, że przyciąganie odbywa się opornie. Widocznie magnes jest dla parlamentu polskiego zbyt słaby. Międzypartyjne obcowanie posłów jest zbyt jeszcze słabe. Dosyć trudno jest przerzucić się z płaszczyzny walki partyjnej na płaszczyznę porozumiewania się pokojowego. Przed kilku miesiącami byłem obecny w Izbie Deputowanych w Paryżu na wielkiej mowie tow. Leona Bluma w debacie finansowej. Mowa była skierowana przeciwko pomysłom finansowym ministra skarbu p. Caillaux. Blum mówił kilka godzin w atmosferze przepojonej elektrycznością. Gdy kończył, cała Izba oddała hołd jego talentowi (właściwie różnorodnym talentom). Pan Briand, prezes Rady Ministrów, p. Caillaux, podeszli do miejsca, na którym Blum siedział, aby mu dłoń uścisnąć. Wnioski socjalisty upadły w głosowaniu, nie przekonały ani prawicy ani centrum. Ale talent znalazł ocenę właściwą. Trzeba, zapewne, długich dziesięcioleci, aby stworzyć atmosferę takiego obcowania towarzyskiego ludzi politycznych, przywykłych do walki na terenie parlamentarnym. Każdy głosuje tak, jak mu każe jego interes partyjny, albo społeczny. Nie przeszkadza to jednak cenić i szanować przeciwników, którzy na to zasługują. U nas zachowanie się takie budziłoby podejrzenie i niejeden by pomyślał: „co za głupstwa musiał ten Blum mówić, jeżeli mu bili oklaski jego wrogowie klasowi i przeciwnicy polityczni!"

Dlatego pewnie posłowie z takim niedowierzaniem przychodzą na zebrania grupy parlamentarnej. Tymczasem bywać tam powinni stale i współpracować z kilkunastu ludźmi, którzy sprawę zbliżenia polsko - francuskiego traktują na serjo. Francja strasznie mało wie o Polsce. W jej encyklopedjach wiadomości o Polsce są skąpe i często fałszywe (naprzykład w encyklopedji Larousse'a (Larusa). Prasa o Polsce pisze mało i rzadko kiedy pisze bezinteresownie. Książek o Polsce wychodzi mało, i rzadko są co warte. Polskiej literatury na rynku księgarskim francuskim jest mało i wydawców trudno pozyskać dla wydania utworów Żeromskiego, Sieroszewskiego, Struga, Kadena. Jakże bogatą jest literatura przedwojenna Rosji poświęcona! Anatol Leroy - Beaulieu (Lerua - Bolie) napisał o Rosji carów trzytomowe, znakomite dzieło — a jednocześnie nasycano rynek francuski dziesiątkami tomów Turgenjewa, Dostojewskiego i Tołstoja. I dziś, choć tyle się zmieniło — prace beletrystów rosyjskich znajdują sobie wydawców w najpoważniejszych czasopismach francuskich. My zaś pisujemy albo broszury, efemerydy, które darmo rozsyłamy domniemanym czytelnikom francuskim — albo drukujemy po gazetach wiadomości fałszywie informujące czytelnika francuskiego. Propagandy nie posiadamy. Nie umiemy jej zorganizować i najczęściej nie wiemy dobrze, na czem polega. Na każdym kroku spotykamy się z propagandą sowiecką i niemiecką. Podziwiamy misterność, zabiegliwość, odwagę tej ostatniej. Spotykamy się z jej zegarmistrzowską robotą wszędzie: w literaturze, w publicystyce, w parlamencie, nawet w kościele. Cóż jej przeciwstawiamy? Skargi, szlochy, złorzeczenia. Nie rozumiemy, że, jak mówi Psałterz: „bojowaniem jest życie człowieka na ziemi..." i że skutecznie walczy ten, kto przewiduje, zapobiega, uprzedza, niewoli serca i umysły. Pracą naszą powinniśmy uodpornić umysły francuskie. Od nas zależy, aby świadomość francuska była niedostępna dla nieprawdziwych wiadomości, nadchodzących z Berlina czy z Moskwy.

Na zebraniu grupy mówiono wiele o propagandzie z powodu zajmującego odczytu posła Strońskiego na temat „Lokarneńskich paktów". Szkoda, że nie było ministra spraw zagranicznych albo jego zastępcy. Może wreszcie rząd zrozumie, że czasy rządów poza sejmowych już minęły bezpowrotnie, że bez sejmu nowoczesne państwo żyć nie może, chyba przemijająco i zawsze ze szkodą dla państwa. Trzeba, aby było inaczej. W interesie państwa i w interesie świata europejskiego. Polska jest częścią Europy żyjącej pod rządem konstytucji demokratycznej i republikańskiej. Polska chce i musi pracować dla pokoju świata. W interesie własnym i w interesie świata. I dlatego musi zbliżać się do państw innych, odnajdywać punkty styczne i starać się, aby tych punktów było jaknajwięcej.

**Henryk Bezmaski.**

### ODCZYT O „OPIECE NAD DZIECKIEM".

Staraniem Komitetu Gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy odbędzie się dn. 6 b. m., o godz. 8 wiecz., w Zw. Nauczycielskim, Marszałkowska 123, odczyt prof. J. Hellmanna p. t. **„Opieka nad dzieckiem"**.

STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI.

# SŁOWO

Pokraje ziemię pług, gdy spłynie deszcz rzęsisty —
Nie zrodzi słowo nic rzucone w twardy grunt!
Zawieję trzeba wznieść pożarem serc ognistą —
Niech runie wichrów słup — żywiołów groźny bunt!

Bo trzeba wichry siać, by zbierać burzę czarną —
Szeroki, krzepki wiew rozmiecie chwast i głóg,
Aż lunie sypki deszcz i słów rzęsiste ziarno,
Soczysta zieleń traw wytryśnie nam u nóg!

Więc trzeba burze siać, rozpętać wichrów zamieć,
Uderzyć w tysiąc serc, rozdzwonić grzmotów dzwon!
I przekuć słowo w miecz! Z ramieniem sprężyć ramię!
Na barykadach dusz wznieść Marsyljanki ton!

Aż przyjdzie taki dzień po długich latach lat,
Czerwoną glorją słońc rozkrwawi ciszę bladą —
Gorącą barwą krwi rozkwitnie dumny kwiat
— Poetów mocne Słowo —
I będzie
RADOŚĆ!

# PARLAMENT.

## KOMISJA BUDZETOWA

### BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH.

Komisja Budżetowa ukończyła wczoraj dyskusję szczegółową nad budżetem Min. Reform Rolnych, przyczem wprowadzono następujące zmiany: ilość etatów w okręgowych Urzędach Ziemskich zmniejszono o 39. W związku z tem zmniejszono również cały szereg pozycji w wydatkach. Pozatem zamiast 6 samochodów dla Okr. Urz. Ziemskich przyznano tylko 2 dla Urzędów w województwach wschodnich. Pozycje na meljoracje gruntów scalonych zmniejszono o 1 milj. zł. Dochody ze sprzedaży ziemi osadnikom, którzy nabyli ziemię w latach 1919 — 26 powiększono o 1 milj. zł. Również zwiększono o 1 milj. zł. wpływy z tytułu należności byłej Komisji Kolonizacyjnej. Na przymusowy wykup nieruchomości ziemskich zwiększono wydatki o 1 milj. 100 tys. zł.

Z temi zmianami budżet przyjęto w drugiem czytaniu.

## KOMISJA ADMINISTRACYJNA

### UKOŃCZENIE DRUGIEGO CZYTANIA USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej Komisji Administracyjnej przewodniczący komisji pos. Putek złożył sprawozdanie z konferencji jaką wskutek zlecenia Komisji odbył z wiceministrem dr. Jaroszyńskim. Wyniki tej konferencji uprawniają do stwierdzenia, że Min. Spraw Wewn. przykłada wielką wagę do prac Komisji oraz, że ze względu na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów w poszczególnych dzielnicach Rzeczypospolitej, pragnęłoby jaknajszybszego wprowadzenia w życie nowych ustaw samorządowych. Ministerjum po uzyskaniu elaboratów Komisji, wygotowanych w drugiem czytaniu, zajmie się ich krytyczną oceną i zgłosi swe propozycje celem uwzględnienia ich w trzeciem czytaniu. Wszelkie pogłoski, jakoby stanowisko Ministerjum było inne niż to zapowiedział wiceminister w Komisji Budżetowej oraz Dyr. Dep. p. Weisbrod w Komisj. Administracyjnej, są plotką.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, Komisja Admin. dokończyła drugiego czytania ordynacji wyborczej do gmin miejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy przepis, według którego **każde miasto stanowić ma jeden okręg wyborczy.** Wniosek Z. L. N. o wprowadzeniu w miastach, liczących ponad 8 tys., okręgów wyborczych z odpowiednią ilością mandatów radzieckich upadł większością głosów stronnictw lewicowych oraz przedstawicieli Ch. D., Ch. N. i N. P. R. przeciw głosom Piasta i Z. L. N. W ten sposób Komisja Administr. ukończyła drugie czytanie wszystkich 6 projektów ustaw samorządowych.

W najbliższym czasie poszczególne kluby będą mogły zgłosić poprawki do trzeciego czytania. Referenci Komisji uzyskali pełnomocnictwo do wprowadzenia poprawek językowych i stylistycznych. Trzecie czytanie w przyspieszonym tempie załatwione zostanie zaraz po ferjach świątecznych.

W związku z wczorajszem posiedzeniem Komisji Admin., które poświęcone było załatwieniu wniosku Z. L. N. o noweliacji 56 art. ustawy o państwowej służbie cywilnej w tym kierunku, aby urzędników postawionych w stan nieczynny zużywano w służbie państwowej, a nie pensjonowano przedwcześnie, przedstawiciel Prezydjum Rady Ministrów p. Piętak złożył oświadczenie, iż Rząd będzie mógł złożyć oświadczenie w tej sprawie dopiero za dni 14, albowiem załatwienie tego wniosku spowodować musi analogiczne załatwienie podobnego artykułu, zawartego w pragmatyce nauczycielskiej, a nadto powoduje pewne konsekwencje budżetowe skutkiem czego cała Rada Ministrów musi zająć się rozpatrzeniem tego wniosku. Komisja podzieliła stanowisko Rządu i odroczyła obrady nad tym wnioskiem do dnia 16 b. m.

# PO KONFERENCJI PRACY

## Główne punkty przemówienia p. wicepremjera Bartla

PAT. przesłał nam tekst niedzielnej mowy p. Bartla dopiero w czwartek późną nocą. W tych warunkach możemy przytoczyć tylko główne jej ustępy.

Red.

Zaraz na wstępie powiem Panom to, czego napewno nie zrobię. Wysunęliście, Panowie, problem ruchomej mnożnej, przywrócenie której uważacie Panowie za rzecz niecierpiącą zwłoki, muszę więc Panom oświadczyć kategorycznie, że mnożną tę Rząd może przywróci, ale ja w tym Rządzie siedzieć nie będę. Może ktoś inny potrafi to zrobić. Ponieważ jestem człowiekiem szczerym i nikt nie jest w stanie zarzucić mi, że co innego myślę, a co innego mówię, dlatego oświadczam Panom, że na ruchomą mnożną nie pójdę; jest to rzecz całkiem niemożliwa w danej chwili, a dla mnie, przy moim światopoglądzie na tę sprawę, niemożliwa wogóle.

Tylko z największym wysiłkiem mogliśmy przyjść pracownikom państwowym z pomocą, dając 10-procentowy dodatek w miesiącu listopadzie i 10-procentowy dodatek w mies. grudniu. Powiadam, z największym wysiłkiem. Bo jeżeli Panowie wszyscy przyjmą i zgodzą się na postulat równowagi budżetowej, to muszą Panowie również uznać, że nie możemy więcej dawać, aniżeli mamy. Jeżeli znajdą się dochody, to płace podwyższymy, uznając w całej rozciągłości i z najgłębszym przekonaniem, że płace w Polsce są nieskończenie niższe, niż w innych krajach, że Polska jest krajem najniższych płac.

Poruszyliście Panowie sprawę zboża. Zastanawialiśmy się nad tem, czy zamknąć granice dla wywozu, czy wprowadzić ewentualne cła wywozowe. W związku z tem staramy się nie wywozić żyta zagranicę. Poczyniliśmy odpowiednie zarządzenia i, mimo to, iż formalnego zakazu wywozu jeszcze niema, uniemożliwiliśmy wywóz.

Ze spraw tu poruszonych uważam za niezmiernie ważną sprawę ruchu budowlanego i sprawę mieszkaniową. Zauważono słusznie, że cały sezon został stracony, że niema efektu, mimo iż wydane zostały znaczne sumy. Zastanawiamy się wspólnie z p. Ministrem Skarbu, ażeby sezon wiosenny nie był zmarnowany i ażeby zdobyte fundusze rzucić całkowicie na ruch budowlany, bo zdaję sobie sprawę najdokładniej z wagi tego problemu. Jest to znowu sprawa środków i gdybyśmy chcieli uwzględnić wszystkie życzenia Panów, co jest wszystko razem bardzo słuszne i uzasadnione, to budżet nasz musiałby być wielokrotnie większy, a Panowie wiecie, że na to nas nie stać.

Powiedziałem już na wstępie, że Rząd stoi na stanowisku utrzymania i rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Nie jest to pierwsza nasza pod tym względem enuncjacja. Cieszę się, że Panowie nie mogli mi zarzucić, że to, co powiedziałem, nie odpowiada rzeczywistości. Zarzuty, jakie moglibyście zrobić pod tym względem, dotyczyłyby tylko wykonania, które, niestety, nie we wszystkich wypadkach, nie zawsze całkowicie zależy od ministra. Minister przecież działa przez urzędników i napotyka na trudności, które nie zawsze może pokonać. Co się tyczy rozbudowy ustawodawstwa socjalnego, mogę Panów zapewnić, że p. Minister Pracy w tym kierunku pracuje: cały szereg ustaw jest przygotowany i uporządkowanie ustawodawstwa socjalnego w najbliższej przyszłości posunie się naprzód. Rozwój tego ustawodawstwa jest potrzebny i pożyteczny dla Państwa.

### PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE T. U. R. „Figle polityczne".

Oddział Warsz. T. U. R. zakupił przedstawienie na dzień 5-go grudnia w teatrze Letnim przedstawienie teatralne. Dana będzie wesoła komedja Tristana Bernarda i Alfreda Athisa p. t. **„Figle polityczne"**.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3.50 zł. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 7—8 wiecz. (pokój) Nr. 12, tow. Żurkówna). Tow. kolporterzy otrzymują 5 proc.

# PRĄDY POLITYCZNE WSRÓD UKRAINCÓW

W „Słowie Polskiem", organie endecji lwowskiej, w numerze z 1 grudnia, znajduje się wywiad z p. dr. Włodzimierzem Baczyńskim, b. posłem do Sejmu galicyjskiego i parlamentu austrjackiego.

P. Baczyński zalicza siebie do prawicy U. N. D. O. (Ukr. Dem. Nar. Obj.), stanowiącej mniejszość tej partji, a skłonnej do współpracy z Rządem polskim w urzeczywistnieniu ukraińskich postulatów narodowych, licząc się z istniejącym obecnie układem politycznym, w Europie. P. Baczyński oświadcza, że jego kierunek zyskuje coraz więcej zwolenników w społeczeństwie ukraińskiem.

Odróżnia on program maksymalny i minimalny. Pierwszy może się urzeczywistnić tylko w wypadkach wyjątkowych, np. w razie konfliktu międzynarodowego. Program minimalny jest realny w ramach przynależności Ukraińców do Polski.

P. Baczyński nie chciał powiedzieć, jak się przedstawia program minimalny, bo to przedwcześnie, zaznaczył tylko, że ze „stanowiska absolutnego" program ten nie jest „tak bardzo minimalny". A potem słuszny wypad pod adresem endeków:

„U was, t. zn. po stronie politycznej polskiej, grunt dla jakiegoś modus vivendi z Ukraińcami, a nawet dla rzeczowej dyskusji na ten temat, jeszcze mniej przygotowany, niż u nas. Kiedy np. czytam w Pańskim organie artykuły b. Ministra Rzplitej (p. St. Grabskiego. **Przyp. nasz**) o konieczności absolutnego i trwałego wyłączenia „inorodców" — w pierwszym rzędzie oczywiście Ukraińców — od współrządów w Państwie, wówczas skłonny jestem wierzyć, że nieprzejednany kierunek polityki ukraińskiej, jego krańcowy radykalizm polityczny i społeczny, ma zabezpieczone jeszcze długie czasy powodzenia wśród moich współrodaków... Bracia sjamscy!..".

W końcu p. Baczyński zapowiedział wydawnictwo organu ukraińskiego dla Polaków w języku polskim.

—::o::—

# Z MAGISTRATU M. ST. WARSZAWY

### Opłaty za czyszczenie przewodów kominowych.

Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie Magistratu, na którem ostatecznie zatwierdzono statut opłat za czyszczenie przewodów kominowych.

Sprawa ta od kilku lat była przygotowywana na terenie Magistratu i nie mogła ujrzeć światła dziennego. Rozmaite komisje ją rozpatrywały, zmieniały pierwotne projekty, uzupełniały, aż wreszcie w ostatecznej formie Zarząd Straży Ogniowej z konkretnym projektem wystąpił na Magistracie.

Magistrat odesłał projekt Zarządu do specjalnej Komisji, która nie omieszkała obniżyć znacznie te stawki, zaproponowane przez Zarząd Straży Ogniowej. Lecz zmniejszenie stawek nie zadowoliło Magistratu, który poszedł jeszcze dalej od Komisji, obcinając opłaty zaproponowane przez Komisję. Przeciwko temu wystąpił b. ostro tow. ławnik A. Szczypiorski, który podkreślił, że w tym wypadku jaskrawo przejawia się klasowy charakter większości Magistratu, który z lekkiem sercem podwyższa opłaty, obciążające szerokie rzesze najuboższej ludności (np. tramwaje, wodę), ale znajdzie zawsze sposób, aby obronić kamieniczników przed większymi świadczeniami na rzecz gminy. Przeciwko zmniejszaniu stawek, zaproponowanych przez Komisję tow. Szczypiorski zgłosił votum separatum.

Według uchwalonego statutu Straż Ogniowa obejmie stopniowo czyszczenie przewodów kominowych na terenie całej Wielkiej Warszawy. Wprowadzona opłata za czynności kominiarskie obciąża właściciela domu lub zakładu przemysłowego.

Opłaty (według uchwały Magistratu) będą wynosiły za jednorazowe oczyszczenie przewodu kominowego w domach: parterowych — 50 gr., 1-piętrowych — 55 gr., 2-piętrowych — 60 gr., 3-piętrowych — 65 gr., 4-piętrowych — 70 gr., 5-piętrowych — 80 gr., 6-piętrowych — 90 gr., wyższych — 1 zł.

Przewidywany wpływ z tego źródła wyniesie 2,378,000 zł. Statut wymaga jeszcze zatwierdzenia Rady Miejskiej.

—o::o—

# Nie podwyższać opłaty za telefony

Min. Przemysłu i Handlu komunikuje:

Z uwagi, że w najbliższym czasie zostanie zamianowany Prezes Rady Nadzorczej Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PASTA), Pan Minister Przemysłu i Handlu nie powziął decyzji w sprawie wniosków specjalnej Komisji, powołanej do zbadania stosunków w P.A.S.T.

Memorjały i wnioski będą przekazane nowemu Prezesowi P. A. S. T. który, po zaznajomieniu się z sytuacją, przedstawi właściwemu ministrowi wyczerpujące wnioski co do uregulowania stosunków w P. A. S. T. Dotyczy to przedewszystkiem sprawy podwyższenia kapitału zakładowego Spółki celem koniecznej rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce, a także sprawy wysokości taryfy opłat telefonicznych.

—::o::—

# WYBORY W DANJI

W czwartek odbyły się w Danji wybory do Folketingu (Sejmu), które przyniosły niewielkie naogół przesunięcie sił partyjnych, wystarczające jednak na to, by dotychczasowy rząd socjalistyczny tow. Stauninga musiał ustąpić.

Rząd ten był u władzy w ciągu 2 i pół lat. W kwietniu 1924 r. wybory dały socjalistom znaczny sukces, zyskali bowiem 7 nowych mandatów na ogólną ilość 55 i stali się najliczniejszem stronnictwem w Izbie. Ale nie była to większość i socjaliści, by módz rządzić, musieli się starać o poparcie radykałów, partję drobnych rolników i drobnego mieszczaństwa. Lecz nawet razem z radykałami socjaliści mieli zaledwie 1 głos większości w Sejmie. Łatwo tedy zrozumieć, że najmniejsze przesunięcie sił ku prawicy musiało zachwiać tę większość i rząd — tak się też stało obecnie. Socjaliści stracili 2 mandaty, radykali pono 4, upadła tedy podstawa parlamentarna rządu socjalistycznego.

Rząd tow. Stauninga położył znaczne zasługi dla kraju i klasy robotniczej. Był to pierwszy rząd, który wysunął program **całkowitego rozbrojenia Danji.** Programu tego wprawdzie nie wykonał, bo dla radykałów był zbyt radykalny, ale bądźcobądź zredukowano budżet wojenny do 1/8 poprzedniej sumy.

Rząd socjalistyczny przeprowadził cały szereg reform w dziedzinie ustawodawstwa społecznego i oświaty. Po uciążliwej pracy udało się też Rządowi uzdrowić walutę duńską.

Ale tu czyhało już niebezpieczeństwo. Wysoki kurs korony wpłynął ujemnie na wywóz duński, powstał kryzys przemysłowy, a wraz z nim rosło bezrobocie. Rząd wszystko to przewidział i opracował plan polityki gospodarczej, opartej z jednej strony na pomocy rządowej dla przedsiębiorstw dotkniętych zastojem, a z drugiej — na rozwinięciu i rozszerzeniu systemu pomocy dla bezrobotnych. Ale radykali nie poparli tego programu. Sprzeciwili się zarówno **podatkowi majątkowemu,** zalecanemu przez Rząd, jako źródło sfinansowania planu gospodarczego, jakoteż dalszemu rozszerzeniu pomocy bezrobotnym. Rząd wobec tego zaniechał dalszych układów, rozwiązał Sejm i rozpisał wybory.

Wynik wyborów oznacza pewne przesunięcie na prawo. Obie wielkie partje prawicowe: konserwatyści i partja włościańska zyskali kilka mandatów i nowy rząd prawdopodobnie oprze się na nowej, słabej zresztą, większości prawicowej. Radykali stracili najwięcej, dzieląc los wszystkich partji liberalnych, miażdżonych przez bieg historji współczesnej. Główne przyczyny porażki lewicy: 1) chwiejna taktyka radykałów, 2) wzmożona ofensywa kapitału przeciwko klasie robotniczej, 3) bezrobocie, wytwarzające z konieczności zastępy ludzi zniechęconych i podatnych na demagogję komunistyczną (komuniści jednak nie uzyskali ani jednego mandatu), 4) słabe jeszcze wpływy partji socjalistycznej na wsi.

Upadek **jedynego w Europie rządu socjalistycznego** wywoła nietylko w Danji, lecz na całym świecie żywe współczucie. Ale z pełnym spokojem i ufnością przepowiedzieć można szybki powrót socjalizmu do władzy. Wystarczy wskazać na Szwecję, gdzie obecne rządy burżuazji tylko torują drogę przyszłemu rządowi socjalistycznemu, albo na Anglję, gdzie każde nowe wybory przynoszą zwycięstwo Partji Pracy. Jeśli idzie o Danję, to przejście władzy z rąk socjalistycznych do prawicy będzie tylko lekcją poglądową dla mas, czem był dla nich rząd Stauninga. Wybory dowiodły, że olbrzymia większość klasy robotniczej stoi murem za socjalizmem, że **partja socjalistyczna jest nadal najpotężniejsza w kraju,** a to jest rękojmią przyszłego jej zwycięstwa.

Wybory duńskie potwierdzają jeszcze raz, że żyjemy w okresie przejściowym i przełomowym, kiedy o **kierunku rządów i polityki rozstrzyga często 1 głos w parlamencie,** kiedy po 2 i pół letnich rządach gabinetu socjalistycznego następuje raptowna zmiana na rządy prawicowe.

Drugim rysem znamiennym naszego okresu jest fakt, że w walkach politycznych wysuwają się na plan pierwszy **zagadnienia gospodarcze,** które są bardzo złożone i nie przemawiają z taką bezpośredniością do mas, jak hasła polityczne. Intensywna, wytrwała praca uświadamiająca o sprawach gospodarczych i ich ścisłej łączności ze sprawami politycznemi, musi tu przyjść z pomocą doświadczeniu z samego życia.

---

**Kopenhaga,** 3 grudnia. (PAT.). Podczas wyborów do Folketingu konserwatyści otrzymali 29 mandatów, zyskując dwa, radykałowie — 16, tracąc cztery; **socjaldemokraci** — 53, tracąc 2; partja chłopska — 46, zyskując dwa. Mniejszość niemiecka w Szlezwiku zdobyła jeden mandat ,który posiadała również przedtem.

## DYMISJA GABINETU STAUNINGA

**KOPENHAGA, PAT. 3.12. Gabinet Stauninga podał się do dymisji.**

# DROZYZNA

## ROBOTNIK—URZĘDNIK—DROBNY ROLNIK

Komunikat urzędowy przyniósł wiadomość, że wytyczne postępowania Rządu w stosunku do cen zboża opracować ma Komisja w składzie: minister rolnictwa, minister robót publicznych i minister komunikacji.

Komisja pracuje od dni wielu. Uważamy za konieczne stwierdzić, że postępowanie Rządu w tej tak doniosłej dla kraju sprawie nie jest jasne i szczere. Nad wysokością ceny żyta naradzają się ministrowie, poczynając od nowych zbiorów. Urzędowe komunikaty donosiły o wielu powziętych w tej sprawie decyzjach.

Ktoś obcy — na zasadzie tych wiadomości mógłby sądzić, że cała uwaga skierowana jest na zagadnienie określenia słusznej ceny zboża. Ceny jednak tego zboża doszły do zawrotnej wysokości i nie mamy gwarancji że nie będą dalej zwyżkować.

Zaraz po zbiorach producenci rolni otrzymali kilkanaście miljonów złotych kredytu, co pozwoliło im na ograniczenie podaży żyta i spowodowało znaczną zwyżkę cen. Uskuteczniony już wywóz około 100.000 t. zbóż chlebowych działał na rynek wewnętrzny również w kierunku silnej zwyżki cen. I jedno i drugie działo się za wiedzą Rządu. Stwierdzić trzeba że oficjalna rządowa statystyka orzekła, iż żyta w kraju na wywóz niema.

Jeżeli Rząd jest zdania, że odbudowę gospodarczą Polski oprzeć należy na wysokich cenach płodów rolniczych i że dopiero gdzieś potem, gdy nastąpi dobrobyt u rolników pomyśleć można będzie o dobrobycie robotnika na wsi i w mieście, urzędnika i małorolnego chłopa, to winien to wyraźnie i otwarcie ogłosić.

Jeżeli koncepcją rządową odbudowy Polski jest zaczęcie tej budowy od rozpowszechnienia dobrobytu na wsi, a ludność miast i ośrodków przemysłowych ma przetrwać, zacisnąwszy pasa, okres zaprowadzania dobrobytu na wsi, to należy to również jasno ustalić, choćby w interesie samej polityki rządowej, aby wszyscy ją rozumieli i aby głodujący urzędnik i robotnik mieli przed sobą wobec ciężkiej teraźniejszości przynajmniej jakieś nadzieje i perspektywy na przyszłość, któreby pozwoliły im przetrwać.

Wiemy dobrze, że większość ludności Polski to rolnicy i rozumiemy dobrze, że jednym z fundamentów odbudowy Polski musi być dobrobyt rolnika, tworzenie jednak tego dobrobytu nie może być połączone z powodowaniem nędzy u tych wszystkich obywateli Polski, którzy nie są zainteresowani w wysokiej cenie zbóż chlebowych. Gdyby Rząd reprezentował ten pogląd, że robotnik i urzędnik **może czekać,** aż się zbogaci producent rolny, oświadczylibyśmy że nie ujmuje realnie rzeczywistego życia, i że program oparty na tej koncepcji musi runąć..

Zadaniem praktycznej polityki musi być ustalenie takiej drogi postępowania, która zagwarantuje wzrost dobrobytu robotnika i drobnego rolnika. Tylko ta droga **stopniowej i jednoczesnej poprawy sytuacji gospodarczej drobnego rolnika, robotnika i urzędnika,** będzie drogą, którą krocząc, odbudujemy gospodarczo Polskę. Ustaliwszy etapy tej drogi, złączamy demokrację społeczną Polski w jeden potężny blok, który z kolei przeciwstawić się musi, blokowi obszarników z Lewjatanem.

Ten ostatni blok istnieje. Panowie Wierzbicki, Niezabytowski i Meysztowicz, spotykający się w salonach Prezydjum Rady Ministrów, są jego widomym symbolem. Oprócz linji granicznej, dzielącej społeczeństwo Polski na producentów, rolnych i pracowników innych gałęzi gospodarstwa narodowego, jest inna linja demarkacyjna, ta linja dzieli posiadających od proletarjatu, małorolni (nie mówimy o bezrobotnych) siłą logiki życia społeczno-gospodarczego ciążyć muszą do proletarjatu, a nie do obszarników.

O tym zapominać nie należy.

W rozważaniach na temat drogi, która ma wyprowadzić Polskę z kryzysu gospodarczego zapomniano o jednej sprawie, a mianowicie o tym, że drogi chleb to droga robocizna, to drogie koszta produkcji, to drogie artykuły przemysłowe, które nabywa rolnik. Niemasz zaś takiej siły, któraby mogła powstrzymać strumień w biegu i zahamować naturalny pęd mas proletarjatu fabrycznego do zdobycia podwyżki płac, gdy chleb drożeje.

„Głos Prawdy", organ rządowy w sprawozdaniu z konferencji Rządu ze światem pracy krytykuje żądanie ruchomej mnożnej, ruchomej skali płac. Postulat ten wysunięty został przez referenta posła tow. Zarembę, jako konieczność, którą spowodowała drożyzna.

Kto nie chce zwyżki zarobków, musi obniżyć ceny. Niechaj „Głos Prawdy" powie, kiedy i jak zamierza to uczynić, Rząd niech dopilnuje aby to nastąpiło, wtedy tylko podwyżka płac i zarobków przestanie być koniecznością. Hasło wysokich cen na zboże i inne płody gospodarstwa wolnego nie może być hasłem odbudowy gospodarczej Polski. Temu hasłu przeciwstawiamy hasło stopniowej poprawy sytuacji materjalnej wszystkich obywateli kraju.

Ten nasaz program jest jedynie słuszny i realny, wymaga natomiast tego, by polityka gospodarcza rządu nie była zależną od tak zwanych „sfer gospodarczych", to jest Lewjatana i obszarników.

S. L.

# WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W LISTOPADZIE

## według obliczeń komisji statystycznej.

### W KRAKOWIE.

**Według obliczeń miejscowej komisji statystycznej, koszta utrzymania w listopadzie wzrosły o 3.44%.**

### W WOJ. ŚLĄSKIEM.

**Wzrost kosztów utrzymania w woj. Śląskiem wyniósł 5,05%.**

### W ŁODZI.

**Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi wyniósł 2,05%.**

### W POZNANIU.

**Wzrost kosztów utrzymania w Poznaniu wyniósł 4,93%.**

# Wrzenie w Zyrardowie

**Żyrardów, 3 grudnia (telefonem).**

Dziś odbył się w Żyrardowie wiec byłych robotników Zakładów Żyrardowskich, na który przybyło przeszło 4 tysiące bezrobotnych. Posunięcia francuskiego zarządu Zakładów, dążącego coraz wyraźniej do całkowitego zniszczenia fabryki — doprowadzają robotników do niesłychanego rozgoryczenia.

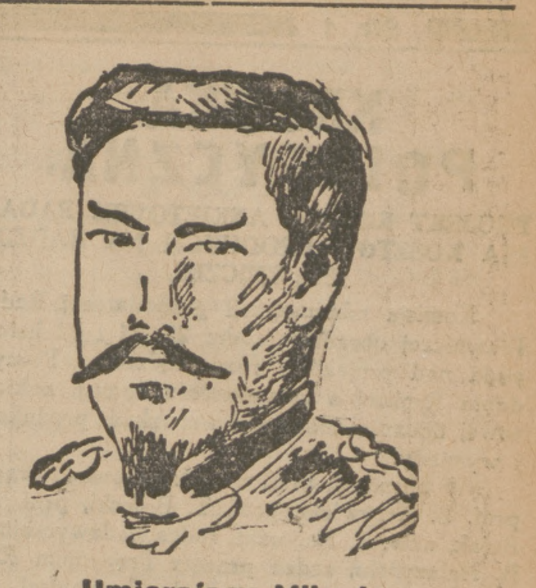
Uchwalono na wiecu rezolucję, w której zebrani stwierdzają, iż wydalanie, względnie nieprzyjmowanie do pracy robotników zakrawa na chęć sprowokowania rozruchów, gdyż Zarząd wydaje jednocześnie prace do innych przedsiębiorstw, a nawet wysyła do Łodzi.

Robotnicy domagają się przejęcia Zakładów Żyrardowskich przez Państwo i uchwalili wysłanie odpowiedniej depeszy do Rządu.



# NOWY WYBUCH WEZUWJUSZA

Jak donoszą pisma, zamarły krater wulkanu otworzył się, wyrzucając strumienie lawy i rozpalone kamienie. Górne zdjęcie przedstawia „pióropusz" Wezuwjusza i ruiny Pompei, dolne: rzut oka na krater Wezuwjusza (zdjęty z aeroplanu)



Umierający Mikado

# PRZEGLĄD PRASY

**„Teorje" dziwne „Głosu Prawdy". — Nowe ataki na ordynację wyborczą. — Dmowski. — Antysemityzm wśród komunistów.**

**„Głos Prawdy"** coraz bardziej „radykalizuje się". Od dwuch dni zażarcie broni min. Meysztowicza, wczoraj zaś przemówił, jako organ min. Niezabytowskiego. Nie możemy na tem miejscu skreślić wszystkich „poglądów", zawartych w artykule p. Stpiczyńskiego o drożyźnie. Oto kilka tylko próbek:

Wskaźnik drożyźniany za listopad wynosi, jak wiadomo, 2,59%. Na wzrost ten wpłynęła zwyżka cen żywności, wynosząca 5,96%. I oto p. Stpiczyński z porównania tych cyfr wnioskuje, że „wskaźnik wzrasta przedewszystkiem pod wpływem drożenia artykułów przemysłowych".

Po wywróceniu do góry nogami cyfr i logiki p. Stpiczyński łatwo dochodzi „do najistotniejszego punktu węzła kryzysu gospodarczego", mianowicie, że trzeba wyhodować bogatego rolnika, któryby miał za co kupować produkty przemysłowe i w ten sposób rozwinął pojemność zbytu rynku wewnętrznego dla przemysłu.

To, że poza rolnictwem istnieją jeszcze inne klasy społeczne, które również chcą być konsumentami, ale nędzna stopa życiowa im często na to nie pozwala; to, że drożyzna płodów rolnych przy niezmienności płac robotniczych i nieruchomej mnożnej urzędniczej, prowadzi do pauperyzacji robotników i urzędników i do katastrof — ani na chwilę nie zastanawia p. Stpiczyńskiego. Załatwia się on „radykalnie" z ludnością miejską i sferami pracującemi, wytykając im „niezmiernie wyczuloną wrażliwość na każde najdrobniejsze zwyżkowanie cen", a jako receptę na to przeczulenie **zaleca właśnie dalszą zwyżkę cen ziemiopłodów!**

Byliśmy świadkami wielu już łamańców i niedorzeczności, popełnionych przez „Głos Prawdy", ale takiej „ewolucji" jeszcze nie widzieliśmy. Przed kilku tygodniami dzwoniło się na alarm z powodu drożyzny, wołało się o walkę z drożyzną, jako najpierwszą potrzebę i konieczność, a dziś słyszymy słowa, które pisano chyba jakgdyby pod dyktandem min. Niezabytowskiego.

Istny „bałagan", panujący w sferach „rządowych", zachęca tymczasem reakcję do nowych ataków na ordynację wyborczą. Czyni to w sposób gwałtowny i naiwny **„Rzeczpospolita"**, a w sposób oględny i inteligentniejszy **„Kurjer Polski"**.

P. Stroński opowiada się w **„Warszawiance"** za Dmowskim, przedstawiając go, jako „białą kartę" i wmawiając weń, że dąży do tworzenia czegoś nowego, a nie do odnowienia i wskrzeszenia endecji. Manewr ten ma na celu obałamucenie opinji i przygotowanie dla wyborców nowej przynęty w postaci nowej **nazwy** dla starej znikczemniałej Chjeny i „nowego" „bezpartyjnego" wodza narodu w postaci starego endeka Dmowskiego.

**„Nasz Przegląd"** przytacza ciekawe wywody rosyjskiego komunisty Jarosławskiego o rosnącym antysemityźmie wśród komunistów rosyjskich:

„Zastanawiając się nad źródłami antysemityzmu w środowisku komunistycznem, Jarosławskij przychodzi do wniosku, iż istnieje cały szereg czynników, sprzyjających rozwojowi antysemityzmu. Po rewolucji zjechało się do Moskwy i do innych większych miast rosyjskich wielu żydów, którym przed rewolucją nie wolno było tu mieszkać. Przez wzgląd na kryzys mieszkaniowy musiało to oczywiście wywołać znaczne niezadowolenie wśród stałych mieszkańców stolicy. Ponadto w społeczeństwie żydowskiem zauważyć można daleko większą, niż wśród ludności rdzennie rosyjskiej, solidarność szczególnie w kierunku protegowania swych współwyznawców i t. d. Wreszcie ludność żydowską cechuje znaczna aktywność zarówno w życiu publicznem, jak i prywatnem, co wywołuje swego rodzaju zazdrość wśród ludności nieżydowskiej, potęgując nastroje antysemickie.

Jarosławskij stwierdza, iż cały szereg robotników w swych listach domaga się przywrócenia „granicy osiadłości", poza którą w czasach przedwojennych, jak wiadomo, nie wolno było żydom mieszkać. Żądania te są, zdaniem Jarosławskiego, najlepszym tego dowodem, iż czas już najwyższy wszcząć energiczną walkę z antysemityzmem, sprzyjającym rozwojowi ideologji czarnosecińskiej w środowisku robotniczem".

B.

# KRONIKA POLITYCZNA.

### PROJEKT KOMISJI ANKIETOWEJ BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI NA RADZIE PRAWNICZEJ.

Komisja administracji gospodarczej Rady Prawniczej obradowała dn. 22, 24 i 27 listopada nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu komisji ankietowej badania kosztów i warunków produkcji i wymiany.

W obradach brali udział: przewodniczący prof. L. Krzywicki, prof. T. Brzeski, prof. F. Bujak, adw. Z. Nagórski, radca nadzwyczajny, B. Hełczyński, radca prawny Prezydjum Rady Ministrów, referent Rady Prawniczej, J. Pierzchalski, radca prawny Min. Pracy, delegat Min. Przem. i Handlu, W. Supiński, radca prawny Min. Przem. i Handlu.

### ZATWIERDZENIE ORZECZENIA W ZWIĄZKU Z KONFISKATĄ PISMA.

Sąd okręgowy w Krakowie zatwierdził orzeczenie województwa, skazujące redaktora „Głosu Narodu" na 1,000 zł. grzywny (z zamianą na 10 dni aresztu), w związku ze skonfiskowanym artykułem o wyborach na Górnym Śląsku.

Konfiskata nastąpiła na podstawie dekretu t. zw. prasowego.

### ZJAZD PREZESÓW URZĘDÓW ZIEMSKICH

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd prezesów urzędów ziemskich.

Obradom zjazdu, który potrwa kilka dni, przewodniczy Minister Reform Rolnych, p. Wł. Staniewicz.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, iż według ustawy o wykonaniu reformy rolnej z r. 1920 najmniejsza ilość parcelowanej rocznie ziemi wynosić ma 200 tys. ha. Cyfra ta nigdy nie została osiągnięta i z roku na rok spada. W ostatnich zaś dwuch latach urzędy ziemskie niemal zawiesiły swą działalność. Parcelacja odbywa się prywatnie, kiedy obszarnikowi się podoba, a ustawa zawieszona została na kołku.

### ZMIANY NA URZĘDACH.

P. Henryk Kasalla referent starostwa w Przemyślu mianowany został starostą w Dobromilu. Dr. Marcin Serafin radca urzędu wojewódzkiego w Kielcach mianowany został naczelnikiem wydziału samorządowego tegoż województwa.

### SPRAWA TRUPÓW.

P. wicepremjer Bartel przyjął wczoraj pos. Farbsteina (koło żyd.), który przedstawił p. Bartlowi zatarg, jaki wynikł na wydziale medycznym wskutek żądania aby żydowscy studenci dostarczali pewien kontyngent żydowskich trupów.

Wicepremjer Bartel przyrzekł sprawę tę rozpatrzeć.

### ORGAN „PRAWICY NARODOWEJ".

Dowiadujemy się, iż organizujące się stronnictwo „Prawicy Narodowej", prowadzi rokowania z jednem z codziennych wydawnictw warszawskich, które ma zostać naczelnym organem stronnictwa.

### KIEROWNICTWO POSELSTWA POLSKIEGO W RZYMIE.

W związku z ustąpieniem p. Stanisława Kozickiego ze stanowiska posła Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, kierownictwo poselstwa objął z dn. 1 grudnia radca poselstwa, Władysław Schwarzburg - Günther, w charakterze charge d' affaires.

### ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Rokowania polsko - niemieckie z działu prawno - rozrachunkowego obejmują również sprawę rent wojskowych i cywilnych. Chodzi o ustalenie w jakiej wysokości Niemcy obowiązane są uczestniczyć w wypłacie emerytur cywilnych i wojskowych, nabytych przez mieszkańców obszarów ustąpionych Polsce z dniem wejścia w życie traktatu wersalskiego.

W toku rokowań prowadzonych swojego czasu w tej sprawie w Berlinie żądania Polski określone zostały na kwotę 8 do 9 miljonów dolarów. Rokowania te zostały jednak zerwane przez Niemców w ubiegłym roku a to przez podanie całej sprawy Trybunałowi arbitrażowemu celem wyjaśnienia czy ewentualne zobowiązania Niemiec z tego tytułu są objęte planem Dawesa. Trybunał nie wydał wyroku motywując swoje stanowisko tym, że nie została określona ściśle kwota pretensji.

Obecnie sprawa ta jest w toku rokowań polsko - niemieckich.

::o::

## Przed rocznicą zgonu Reymonta

W niedzielę, dnia 5 b. m. przypada pierwsza bolesna rocznica zgonu ś. p. Wł. St. Reymonta. W sobotę o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Karola na Powązkach oraz odsłonięcie pomnika, wzniesionego z piaskowca według projektu arch. K. Jakimowicza.

W dniu tym, odbędą się w szkołach rządowych i miejskich odczyty o działalności literackiej twórcy „Chłopów". Równocześnie „Polskie Radjo" zapowiedziało zorganizowanie specjalnej audycji.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny postanowił zainicjować utworzenie ogólno - krajowego Komitetu budowy domów ludowych im. Wł. Reymonta.

W dniu 4 grudnia delegaci Komitetu złożą wieniec na grobie pisarza.



# TELEGRAMY

## Przed Sesją Rady Ligi Narodów

**Berlin,** 3 grudnia. (PAT.). Prasa tutejsza notuje skrzętnie fakt, że min. Zaleski wziął udział w śniadaniu, wydanem przez Chamberlaina w paryskiej ambasadzie angielskiej. Następnie prasa podkreśla, że jutro udadzą się do Genewy przedstawiciele czterech sojuszniczych państw, a mianowicie: Briand, Chamberlain, Vandervelde i Zaleski tym samym pociągiem. „Boersen Zeitung am Mittag" nazywa rokowania i śniadanie paryskie wielką radą sojuszniczą i donosi, że, wobec przewidywanego dojścia w najbliższym czasie do kompromisu między mocarstwami zachodniemi a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeszy, konferencja przedstawicieli czterech wielkich mocarstw nie odbędzie się.

### ROZMOWY BRIANDA Z CHAMBERLAINEM

**Paryż,** 3 grudnia. (PAT.). Briand oświadczył dziennikarzom, że jego ostatnie rozmowy z Chamberlainem pozwoliły stwierdzić identyczność poglądów obu ministrów na całokształt problemów polityki zagranicznej obu rządów. Między innemi, ministrowie postanowili, że rozbrojenie Niemiec winno być przeprowadzone na zasadach, uchwalonych przez Konferencję Ambasadorów. Briand nie kwestjonuje prawa ministrów Rzeszy do dyskutowania sprawy interpretacji traktatu, ale z drugiej strony, powinniby oni nie zapominać o tem, że Francja jeszcze przed wejściem w życie traktatów locareńskich, złożyła dowody swej dobrej woli względem Niemiec przez zredukowanie wojsk okupacyjnych oraz ogłoszenie amnestji w stosunku do wielkiej liczby skazanych Niemców.

### ANGIELSKI PLAN KOMPROMISOWY.

**Paryż,** 3 grudnia. (AW.). „Echo de Paris" ogłasza dzisiaj angielski plan kompromisowy rozwiązania spornych problemów, możliwy do przyjęcia przez Niemcy. Według tego planu odwołanie komisji kontrolnej nastąpiłoby w marcu 1927 r. pod warunkiem, że do tego terminu Niemcy wypełnią wszystkie zobowiązania rozbrojeniowe, wówczas dopiero rozpoczęłyby się rokowania na temat zmian w planie kontroli i terminu zniesienia okupacji Nadrenji. Oczywiście, Rada Ligi musiałaby otrzymać pewnego rodzaju kontrolę nad rozbrojeniem niemieckiem. Zdaniem pisma plan taki byłby możliwy do przyjęcia zarówno dla Niemiec, jak i dla Francji.

## Obrady komitetu Rady Ligi

**Genewa,** 3 grudnia. (PAT.). Komitet Rady Ligi Narodów przystąpił do rozpatrywania raportu de Brouckere'a w **sprawie propozycji francuskich, zmierzających do ułatwienia szybkiego zebrania się Rady w razie niebezpieczeństwa, przeszkodzenia rozszerzaniu się zatargów oraz stosowania sankcji gospodarczych, przewidzianych w art. 16 paktu.**

Podczas dyskusji nad pierwszą konkluzją, dotyczącą polecenia organizacjom technicznym Ligi Narodów metodycznego przygotowania informacji o stosunkach ekonomicznych i finansowych państw, należących do Ligi, które to informacje potrzebne są na wypadek konieczności zastosowania blokady ekonomicznej, **uwzględniono wniosek delegata polskiego, dotyczący zorganizowania współpracy w tej sprawie z mieszaną komisją rozbrojeniową, w której zasiada min. Sokal.**

Po przejściu do rozpatrywania drugiej konkluzji, przewodniczący zaproponował połączenie dyskusji w tej sprawie z dyskusją nad wnioskiem finlandzkim, **dotyczącym udzielania przez Ligę niezwłocznej pomocy finansowej, w formie pożyczki międzynarodowej, państwu, które stało się ofiarą nieusprawiedliwionej napaści.**

W obszernej dyskusji zabrał głos, między innymi, delegat polski, który popierał wniosek finlandzki, wraz z jego motywacją, zaznaczając, że pomoc finansowa w wypadku stwierdzonego faktu agresji jest obowiązkiem państw, należących do Ligi, co wypływa z art. 16 paktu. Nie uchyla to jednak innych ciążących na nich zobowiązań, jakie również wypływają z tego artykułu, gdyż dopiero zabezpieczenie zarówno pomocy finansowej, jak wojskowej i ekonomicznej, doprowadzi do takiego stanu bezpieczeństwa, że możliwe się stanie ograniczenie zbrojeń. Rząd polski zawsze stał na stanowisku, że rozbrojenie jest funkcją bezpieczeństwa i że może być ono przeprowadzone tylko, w miarę zwiększania się tego ostatniego. Pogląd, wypowiedziany przez delegata polskiego, poparty został przez innych członków Komitetu.

### POSTANOWIENIA KOMITETU.

**Genewa, 3 grudnia. (PAT.). Po dłuższej wymianie zdań przyjęto do zakomunikowania Radzie tekst następujący:**

**W związku z pomocą finansową, przewidzianą w art. 16 paktu, możnaby polecić organizacji finansowej Ligi zbadanie propozycji finlandzkiej, jak również innych analogicznych zamierzeń, celem przygotowania planu wzajemnej pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego. Sprecyzowanie podobnego planu ma na celu umożliwienie Lidze uruchomienia sankcji, wynikających z paragr. 16 w dziedzinie finansowej, co jest jednym z obowiązków, wynikających z treści tego artykułu. Nie może to być jednak pretekstem do zaniedbania wypracowania planu pomocy gospodarczej i wojskowej, przewidzianej w tymże artykule. Wobec ujawniających się tendencji, przeciwnych sprecyzowaniu takiego planu ogólnego, delegaci: polski, francuski i belgijski, wychodząc z założeń raportu de Brouckera, starają się położyć nacisk na możliwość akcji zapobiegającej wojnie, przewidzianej w artykule 11-ym.**

**Genewa,** 3 grudnia. (PAT.). Na posiedzeniu popołudniowem Komitet Rady Ligi rozpatrywał punkt 4 konkluzji de Brouckera, proponujący przygotowanie zawczasu listy ekspertów cywilnych i wojskowych, którzy byliby do dyspozycji Ligi w celu przeprowadzenia badań na zagrożonym wojną terenie. Komitet zdecydował, że rządy przygotują takie listy zawczasu, lecz pozostawiają je u siebie do chwili zażądania ich przez Radę.

Po dyskusji, w której zabrali głos de Brouckere, Paul Boncour i min. Sokal, Komitet Rady przyjął proponowany przez Roberta Cecila tekst uchwały o przekazaniu konkluzji de Brouckere'a Komitetowi redakcyjnemu, z uwagą, że spotkała się ona z życzliwem przyjęciem komitetu. W skład komitetu redakcyjnego weszli: de Brouckere, Cecil i Titulesco.

## Znamienne głosowanie w Reichstagu

**Berlin,** 3 grudnia. (PAT.). W Reichstagu odbyło się dziś trzecie czytanie projektu rządowego ustawy cenzurowej o zwalczaniu literatury brukowej i pornograficznej. Na podstawie zawartego wczoraj między frakcjami rządowemi kompromisu, poszczególne wnioski, dotyczące zmiany kwestjonowanych paragrafów, miały być przedłożone dziś przez frakcje. Do kompromisu przyłączyli się wczoraj demokraci pod tym warunkiem, że nie wezmą w nim udziału niemiecko - narodowi. Ponieważ jednak frakcja demokratyczna nie wzięła na siebie odpowiedzialności za stanowisko, jakie zajmą jej członkowie w czasie głosowania nad ustawą, koalicja środka w ostatniej chwili postanowiła zwrócić się do niemiecko - narodowych, którzy się na tę ofertę zgodzili. Wobec tego demokraci wycofali swój podpis i na dzisiejszem posiedzeniu stanęli w szeregach opozycji.

Podjęta przez socjalnych demokratów i komunistów próba utrącenia projektu z porządku obrad dzisiejszego posiedzenia nie powiodła się. Debatę generalną nad ustawą poprzedziła ostra utarczka słowna między opozycją socjalistyczno - komunistyczną a prezydjum.

W głosowaniu ostatecznem projekt rządowy przeszedł większością 250 głosów przeciwko 158 gł. Demokraci przy niektórych paragrafach głosowali przeciw; przy niektórych zaś — wstrzymywali się od głosowania.

Głosowanie to stanowi niejako przypieczętowanie faktu, że koalicja partji środka z socjal - demokratami została zerwana.

## Teror w Hiszpanji

**PARYŻ,** 3 grudnia. (PAT.). **„Chicago Tribune" donosi z Madrytu, że aresztowano jeszcze 9-ciu syndykalistów w następstwie wykrycia spisku przeciw królowi i Primo de Riverze. Znaleziono również skład bomb i materjałów wybuchowych w dzielnicy, będącej stałem siedliskiem spiskowców.**

## Na Litwie

### SOCJALISTA OBJĄŁ KIEROWNICTWO DEPART. OCHRONY OBYWATELI.

**Kowno,** 3 grudnia. (AW.). W związku z zajściami antypolskiemi w Kownie dyrektor departamentu ochrony obywateli, Danaukas, podał się do dymisji. Opróżnione przez Danaukasa stanowisko objął tow. Cirtautas, b. poseł na Sejm, należący do stronnictwa socjal-demokratycznego.

### INTERPELACJA NACJONALISTÓW.

**Kowno,** 3 grudnia. (PAT.). Narodowcy litewscy złożyli w Sejmie interpelację, skierowaną do ministra Spraw Zagr., a dotyczącą polityki, jaką prowadził Sidikauskas podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów wobec przyjęcia Polski do Rady, oraz w sprawie kłajpedzkiej.

## Wyjazd Cooka do Moskwy

**Londyn,** 3 grudnia. (PAT.). Sekretarz związku górników, Cook, odjechał wczoraj wieczorem przez Berlin do Moskwy, celem wzięcia udziału w rozpoczynającym się w poniedziałek kongresie czerwonych związków zawodowych.

::o::

## Odsłonięcie pomnika ku czci poległych

Dnia 3 b. m., o godz. 10 r. odbyła się w katedrze św. Jana uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika ku czci poległych za ojczyznę w latach 1914 — 1921. Na uroczystości obecny był Prezydent Rzplitej Mościcki, oraz przedstawiciele rządu, duchowieństwa, generalicji, członków zagranicznych misji wojskowych i instytucji społecznych. Nabożeństwo za dusze poległych odprawił J. E. ks. kardynał Kakowski. Kazanie wygłosił ks. prałat prof. Szlagowski. (PAT.).

## Hotele—fotele—fortele...

W Łodzi istnieje hotel Savoya, który ongi należał do znanego polityka rosyjskiego i przywódcy stronnictwa październikowców p. Guczkowa.

Hotel ten obecnie należy do p. Karola Niezabytowskiego, znanego zwolennika reformy rolnej... za lat sto, krzewiciela oświaty wśród chłopów od zaraz i jednocześnie Ministra Rolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Hotel ten nie jest widocznie intratnym interesem, skoro przez parę miesięcy plenipotent p. Min. Niezabytowskiego, adwokat Duszyński (dziwnym zbiegiem okoliczności— także sekretarz łódzkiego Klubu Pracy), czyni usilne zabiegi, aby hotel „Savoya" wynajęło D. O. K. Łódź.

D. O. K. delegowało pięć kolejnych komisji i wszystkie jednomyślnie orzekły, że Savoya na siedzibę D. O. K. nie nadaje się. W ostatniej komisji, która oglądała hotel, brał udział dowódca X dywizji gen. Małachowski i jego opinja także niekorzystnie dla hotelu wypadła.

Ale sekretarz łódzkiego klubu Pracy nie ustawał w pracy. W Łodzi poza D. O. K. są jeszcze inne urzędy. I oto plenipotent Min. Niezabytowskiego adw. Duszyński — w myśl hasła swojego mocodawcy: „przedewszystkiem oświata" — odnajął dwa piętra Savoy kuratorjum szkolnemu, pomimo, iż lokale w Savoy są ciemne i nie nadają się na biura.

Złe języki w Łodzi znowu mają temat do rozmów i powiadają, że Min. Niezabytowski przez p. Duszyńskiego sawojuje oświatę od Min. Bartla.

Ul.

## „Głos niezależny"

**Ukazał się z druku nr. 2 (II) organu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej akademickiej**

**„GŁOS NIEZALEŻNY"**

**Na interesującą całość, omawiającą najaktualniejsze zagadnienia życia ogólno - politycznego i akademickiego, składają się artykuły tow. St. Dubois „O sytuacji pomajowej", tow. Ko-wicza „O życiu akademickiem" (Sprawa opłat akademickich, sprawa pomocy młodzieży akademickiej), tow. S. Niemyskiego o ujemnym wpływie korporacji na życie akademickie i t. d.**

**Bogaty dział informacyjny i kronika organizacyjna.**

**Należy podnieść, że organ naszych towarzyszów jest jedynem poważnem pismem młodzieży akademickiej w Warszawie.**

**Cena numeru 30 gr. — nabywać można w kioskach, bufetach „Bratnich Pomocy" i w Sekretarjacie Z. N. M. S., Al. Jerozolimskie 6, we wtorki, piątki i soboty pomiędzy godz. 7 i 8 wiecz. i w Administracji „Robotnika", Warecka 7.**

## Sprawa sądowa o nadużycia w P. D. U. W.

Od pięciu miesięcy w toku śledztwa znajdowała się sprawa sądowa o nadużycia popełnione w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Jak się dowiadujemy obecnie ze względu na wagę tej sprawy postanowiono ją przyspieszyć. W związku z tym akta sądowe, które dotychczas przebywały u sędziego Luxemburga, przekazane zostały specjalnemu sędziemu śledczemu. Jako oskarżeni w tej sprawie występują p. Jurkiewicz przewodniczący Rady P. D. U. W. (p. Jurkiewicz nie pozostaje w żadnym związku pokrewieństwa czy kuzynostwa z Ministrem Pracy dr. Jurkiewiczem) oraz p. Doerman prezes P. D. U. W. Nadużycia obydwuch oskarżonych zostały stwierdzone przez Min. Skarbu i Najw. Izbę Kontroli Państwa.

Z dochodzeń przeprowadzonych wynikało, że instytucja ta udzielała znacznych pożyczek na cele nic wspólnego z akcją przeciwpożarniczą nie mających, między innymi stwierdzono, że sumy należne P. D. U. W. na skutek starań p. Doermana i Jurkiewicza przekazywane były do Polskiego Banku Handlowego (bank p. Hąci), którego to banku obydwaj ci urzędnicy byli kierującymi członkami. Z tego zaś banku sumy należne P. D. U. W. udzielane były w formie pożyczek.

Między innymi stwierdzono również. że p. Potockiemu z Buczacza udzielono 150 tysięcy zł. rzekomo na cele budowlane. Dochodzenie jednak wykazało, że przeważna część tej sumy poszła na zapłacenie należności za udziały w spółce naftowej Bitków — Pasieczna, której to spółki panowie Jurkiewicz i Doerman są właścicielami i oni to właśnie spowodowali udzielenie p. Potockiemu pożyczki, która następnie przeszła do kasy firmy Bitków — Pasieczna.

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## Biała-Podlaska

### SKANDALICZNA GOSPODARKA RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU.

Gospodarka Rady Miejskiej i Magistratu m. Białej - Podlaskiej pozostawia b. dużo do życzenia.

Aby nie być gołosłownymi, przytoczymy choćby takie kwiatki:

1. Nauka dzieci w szkołach miejskich jest jakby jakąś mordownią dla młodych istnień ludzkich. Lokale są brudne, ciasne i ciemne, bez powietrza i należytego oświetlenia, co też b. ujemnie wpływa na zdrowie dziatwy.

2. Wygląd zewnętrzny miasta jest niechlujny i zaniedbany — a jak wyglądają bruki — o tem lepiej nie pisać!

3. Największym skandalem jest elektrownia miejska. Dziesiątki tysięcy złotych zmarnowano po to tylko, aby dać zarobić jednostkom. Psucie się maszyn i ich części składowych jest na porządku dziennym. Światła niema po kilka i kilkanaście dni, miasto tonie w ciemnościach.

Codziennie wydaje się setki, a nawet tysiące złotych na remont psujących się maszyn — i rozmaite pogłoski krążą, na co właściwie idą te pieniądze. Według tych pogłosek, dużo by miały tu do roboty władze nadzorcze i prokurator.

4. Niemniejszy skandal jest i z rzeźnią miejską.

5. Ciekawy również jest sposób podwyższania przez Magistrat cen na artykuły pierwszej potrzeby jak: chleb, mięso i t. p. Przykład: oto kilku rzeźników wnosi do Magistratu podanie o podwyżkę cen — Magistrat wzywa tychże samych rzeźników, jako Komisję i po kilku zamienionych z nimi słowach — ceny zostają podwyższone.

6. Rada i Magistrat nie mają pieniędzy na elementarne potrzeby szkolnictwa i jakie takie uporządkowanie miasta — znajdują je natomiast na różnego rodzaju delegacje, które kosztują miasto grube sumki.

7. Również niemałym skandalem jest sposób oddawania przedsiębiorcom różnych robót miejskich. Żyją oni dostatnio wyłącznie z łaski hojnego magistratu.

Zaznaczamy przytem, że kadencja Rady Miejskiej dawno się skończyła, że przez to samo władze nadzorcze winny Radę rozwiązać i wyznaczyc nowe wybory. Niezależnie od tego — winny zbadać skandaliczną gospodarkę a nie tolerować jej, jak było dotychczas.

## Tarnopol

### STRASZNY CZYN ZROZPACZONEGO.

A. W. donosi o wypadku, jaki zdarzył się przez paru dniami w Tarnopolu.

Kiedy gospodarz domu zwrócił się do swego lokatora, Sama, z zawodu krawca, który od kilku miesięcy zalegał z opłatą czynszu, grożąc mu eksmisją, Sam porwał leżący nóż krawiecki i przebił gospodarza oraz jego syna. Sprawcę aresztowano.

## Katowice

### NADUŻYCIA W FUNDUSZU BEZROBOCIA.

A. W. donosi: W Funduszu Bezrobocia w Katowicach i Pszczynie wykryto poważne nadużycia. Kierownik biura w Katowicach, Nowak, został aresztowany za przywłaszczenie sobie 3,000 zł. Również w Pszczynie stwierdzono brak większych kwot pieniężnych. Kierownik biura, Gralka, karany już swego czasu za sprzeniewierzenie, oraz dwaj urzędnicy — zostali zawieszeni w urzędowaniu.

## Poznań

### KONSERWATYŚCI DZIAŁAJĄ.

A. W. donosi:

Wczoraj odbyło się w Bazarze zebranie przy udziale około 60 osób, na którem omawiano utworzenie klubu politycznego, poświęconego apartyjnej (?) wymianie myśli politycznej w duchu walki z radykalizmem życia politycznego i gospodarczego. Na zebraniu byli obecni m. in. senator Szułdrzyński (prezes stronnictwa Ch.-N.), prof. Ohanowicz, starosta Niemojowski, pułk. Chłapowski, Zdzisław Skrzyński, Zygmunt Czarnecki. Zebranie (naturalnie to apartyjne — przyp. Red.) uchwaliło utworzenie Klubu Zachowawczej Pracy Państwowej.

# RUCH ROBOTNICZY

### JAK DZIAŁALI ZWOLENNICY CZUMY NA TERENIE JEZIORNY.

Na terenie fabryki w Jeziornie działał „Związek papierniczy" do którego należeli wszyscy prawie zatrudnieni w tem przedsiębiorstwie pracownicy fizyczni i umysłowi. U steru tego związku stanęli ludzie z pod znaku wyznawców „dyktatury proletarjatu". Panowie ci żeglowali zwycięsko w czasach inflacji, aż do waloryzacji złotego. Od tego czasu, kiedy to majstrowie oraz maszyniści zakładu umieli dla siebie zrealizować pensje miesięczne w wysokości od 500 do 900 zł., robotnice zaczęły otrzymywać na dniówkę po 1 zł., robotnicy po 2 zł.

Logiczne, że robotnice i robotnicy, zatroskani o swój byt, musieli, pomimo tak skrajnych opiekunów, zacząć myśleć o swym losie i zorganizowali Związek Chemiczny, który już w r. 1924 liczył przeszło 700 członków, z ogólnej liczby 1000 robotników.

Dzięki działalności Związku Chemicznego płace robotnicze stale wzrastały. Ale... Na horyzoncie pojawił się Czuma.

Panowie ze Związku papierniczego przypomnieli sobie, że i oni winni zacząć teraz działać. I zaraz po „dniach majowych" doktrynerzy ci, bez aprobaty władz Związku chemicznego, pociągnęli za sobą wszystkich robotników do strajku, stawiając żądania 40% podwyżki płac.

Fakt, że ogół robotniczy dał się pociągnąć do zawieszenia pracy, jest zrozumiały, jeśli się zważy rozpięcie zarobków pomiędzy płacami panów działaczy czumowskich a zarobkami robotnic i robotników. Więcej... ogół robotniczy dał się uwieść postawie przywódców, rekrutujących się z urzędników i majstrów fabrycznych.

Strajk wybuchł, mimo, że nie wyczerpano dróg porozumienia. Panowie z pod znaku Czumy pragnęli przecież przelicytować Związek Chemiczny: postawili przeto wszystko na kartę.

Przedstawiciel Zw. Chemicznego, uznając słuszność żądań większości pracowników fizycznych, nie mógł przecież odwoływać ich od walki, atoli ostrzegał przed następstwami dzikiego działania.

Akcja nieprzemyślana, nieprzygotowana, po 11 tygodniach walki, załamała się, mimo, że prowodyrzy mogli wydatnie subwencjonować strajkujących, gdyż posiadali własną, zasobną spółdzielnię.

**Mało tego... Kiedy administracja fabryki zaczęła likwidować zatarg, wydaliła sporo ludzi, między nimi zaś było kilku prowodyrów czumowskich którzy dziś są właścicielami przedsiębiorstw dochodowych; ale reszta ofiar — zdana jest na zapomogi z funduszu bezrobocia.**

**Zaraz po strajku fabryka przy wykonywaniu zamówień sowieckich zmuszała ludzi do pracy po 16 godzin dziennie!!! Czy Inspektor pracy tego obwodu nic nie wie o okólniku Min. Pracy i Opieki Społ. 20/25?**

**Jeszcze i teraz na niektórych wydziałach pracuje się (2 a nawet 3 razy w tygodniu) po 4 i 5 godzin ponadliczbowych.**

**Sortowniczki papieru, z racji pracy na akord, zatrudnione są tylko przez 5 dni w tygodniu, ale przez te dni robią pofajeranty.**

**Po strajku około 150 pracowników oddalono; a, jakby na pognębienie, każe się pozostałym pracować ponad 8 godzin na zmianę. Fabryka idzie na 3 zmiany.**

Dziś już robotnice i robotnicy papierni w Jeziornie otrząsają się z przygnębienia i stopniowo odbudowywują swoją organizację.

**Tu tylko Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce i Centrala w Krakowie, Dunajewskiego 5; Sekretarjat na Okręg warszawski, Warszawa — Leszno 53 — będzie miał głos!**

### Z ZARZĄDU OBWODOWEGO FUNDUSZU BEZROBOCIA NA M. WARSZAWĘ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia na m. Warszawę, na którem nasi towarzysze: Podniesiński i Szczypiorski poruszyli sprawy zorganizowania pomocy żywnościowej dla bezrobotnych oraz stosowania dodatku drożyźnianego do zasiłków, otrzymywanych przez bezrobotnych.

Zarówno jedna jak i druga sprawa wymagają załatwienia jaknajszybszego. Zasiłki wypłacane przez Zarząd F. B. są tak minimalne, że w żadnym wypadku nie mogą wystarczyć na utrzymanie rodziny bezrobotnego. Zbliżająca się zima i szalejąca drożyzna stawiają w obliczu śmierci głodowej szerokie rzesze bezrobotnych. Rząd winien gorąco wziąć do serca poruszoną sprawę i nie czekając, znaleźć odpowiednie sumy na uruchomienie pomocy żywnościowej przy pomocy samorządu miejskiego.

Wniosek w tej sprawie postawiony przez naszych towarzyszów został uchwalony wbrew głosom przedstawicieli Lewjatana.

Ponieważ Min. Pracy i Op. Społ. przysługuje prawo do podwyższania zasadniczej normy zasiłku na wypadek zmiany konjunktur gospodarczych (wzrostu drożyzny, spadku wartości złotego), więc Zarząd Obw. F. B. uchwalił i drugi wniosek naszych towarzyszów.

Wniosek ten wzywa Zarząd Gł. do wystąpienia wobec Min. Pracy z inicjatywą podwyższenia normy zasiłku na skutek rosnącej drożyzny. Sądzimy, że inicjatywa naszych towarzyszów znajdzie poparcie Zarządu Głównego

A. S.

### ZAKOŃCZENIE STRAJKU.

Wczoraj robotnicy zakładów cegielnianoceramicznych w Kawęczynie w liczbie 250 — przystąpili do pracy. Zaległe zarobki w sumie 17,000 zł. zostały im przez zarząd wypłacone.

## Łódź

### UCHWAŁY ŁÓDZKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

**Zebranie delegatów klasowych związków zawodowych w Łodzi uchwaliło, wobec stanowiska rządu, które idzie po linji interesów warstw posiadających, przejść do opozycji wobec rządu, solidaryzując się z centralną komisją związków zawodowych w Warszawie. (A.W.).**

## Drohobycz

### STRAJK W RAFINERJACH.

**„Słowo Polskie" donosi, iż w dniu wczorajszym wybuchł w Drohobyczu strajk w rafinerjach nafty. Strajkują pracownicy rafinerji „Galicja", oraz częściowo w rafinerji Tow. „Nafta". Ruch w elektrowni został utrzymany przy pomocy saperów.**

**Również o wybuchu strajku w rafinerjach donoszą z Krosna, Jasła, Jedlicza, Glinnika Marjampolskiego i Dziedzic. (A.W.).**

—::o::—

# Z ŻYCIA PARTJI

**WARSZAWSKI OKR. KOM. ROBOTN. P. P. S. wzywa wszystkich radnych Kasy Chorych z frakcji P. P. S. (nowowybranych) na zebranie, które się odbędzie dn. 4 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6).**

**W środę, dn. 8 b. m.**

**Mokotów.** O godz. 10 rano, Bagatela 12a, Walne Zebranie w sprawie wyboru Komitetu Dzielnicowego. W pierwszym terminie o g. 10 rano, a w razie małej ilości członków w terminie drugim, o godz. 11 rano, które uznane będzie za prawomocne bez względu na ilość obecnych.

## Ruch zawodowy

**Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur., Zielna 25.** Komitet Sekcji Papierniczej zawiadamia, że w Poniedziałek, dnia 6 b. m. o godz. 8 w. odbędzie się walne zebranie sekcji papierniczej. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, proszeni są o przybycie wszyscy pracujący branży papierniczej, członkowie i niecłonkowie Związku.

**Baczność robotnicy przemysłu drzewnego.** Jutro o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Chłodnej 10 odbędzie się zebranie robotników przemysłu drzewnego. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 7 — 9 wiecz.

**ZWIĄZEK PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE.**

W poniedziałek w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

## Z życia Młodzieży

**Z. N. M. S.**

**Baczność członkowie organizacji!** Dziś, dnia 4 b. m. wszyscy członkowie organizacji zobowiązani są stawić się w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, pomiędzy 7 — 8 po odbiór egzemplarzy „Głosu Niezależnego". **Zarząd.**

**Koło Samokształceniowe.** Dnia 6 b. m. w poniedziałek odbędzie się zebranie sekcji społecznej z referatami: t. Bronisława Wertheima n. t.: „Zagadnienia Paneuropy" i t. Mamrota n. t.: „Liga Narodów". Dnia 10 b. m. w piątek odbędzie się zebranie sekcji ekonomicznej. Na porządku dziennym referat o „ekonomice świata starożytnego".

**Poradnia prawna Warsz. Org. Mł. TUR.** Sekretarjat Poradni czynny jest we wtorki i środy od godziny 6 — 7 p.p. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, I p.

# WYPADKI

### WYKRYCIE LOTNEGO DOMU GRY.

**Nocy ubiegłej kierownik lotnej brygady urzędu śledczego komisarz Sztabholc wykrył w domu nr. 40 przy ul. Pawiej w mieszkaniu Neuhausa (przezwiskiem „Bawarnik") lotny dom gry hazardowej w karty. Na miejscu przy grze zastano 32 osoby na czele ze słynnym karciarzem Stanisławem Bronzem.**

**Policja skonfiskowała 308 sztuk kart. Ponieważ wśród graczy byli osobnicy znani już z rejestrów w urzędzie śledczym, przeto wszystkich zaprowadzono do urzędu śledczego, gdzie sporządzono odpowiednie protokuły i kilku graczy zatrzymano, pozostałych zwolniono.**

### ZABITY PRZEZ POCIĄG.

**Wczoraj w południe na stacji Łowicz pod pociąg Nr. 401 wpadł i poniósł śmierć na miejscu inżynier - chemik, urzędnik dyrekcji państwowych monopolów spirytusowych Adam Orzeszko zamieszkały w Warszawie. Zwłoki przewieziono do kostnicy św. Tadeusza w Łowiczu.**

### POŻAR WOZU ZE SŁOMĄ.

Przy ul. Wioślarskiej, wskutek wybuchu lampki naftowej, umieszczonej z boku furmanki, zapaliła się słoma nagromadzona na tej furmance. Pogotowie nowoświeckiego oddziału straży ogniowej pożar ugasiło. Spaliła się słoma oraz częściowo wóz. Konie i właściciel furmanki, Władysław Rączka, wyszli bez szwanku. Straty wynoszą 250 zł.

### STRZAŁY Z SAMOCHODU.

Z jadącego ul. Marszałkowską róg Świętokrzyskiej samochodu Nr. 307, w którym znajdowało się czterech pasażerów, padło trzy strzały rewolwerowe. Posterunkowy zatrzymał samochód i odprowadził do komisarjatu dwuch pasażerów: Wawrzyńca Zalasa i Annę Kociołkównę.

### UCIECZKA I UJĘCIE ARESZTANTA.

Na Nowym Zjeździe Eugenjusz Jeleniec (Wąski Dunaj 3) ułatwił ucieczkę aresztantowi z więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej, Królakowi, w czasie prowadzenia go na dworzec Wschodni. Aresztanta schwytano, zaś Jeleńca aresztowano i przesłano do dyspozycji sądu pokoju.

### WYKRYCIE POTAJEMNEJ ROZLEWNI.

**Nie pomogły pomysłowe wykręty.**

Już od pewnego czasu lotna kontrola skarbowa przy Izbie Skarbowej w Warszawie konfiskowała w nielegalnych wyszynkach wyroby wódczane podejrzanego pochodzenia. Na mocy zebranych wiadomości, lotna kontrola ustaliła, iż rozlewem wódki z nielegalnego pochodzenia trudni się Ela Rozenwald. Wczoraj wieczorem funkcjonarjusze lotnej kontroli udali się do mieszkania Rozenwalda przy ul. Siennej Nr. 82. Mieszkania jednak na żądanie policji odmówiono otworzyć, a na usilne dobijanie się usłyszano odpowiedź: „Mamy w domu niema". W tym momencie z klatki schodowej z przeciwnej oficyny funkcjonarjusze kontroli skarbowej zauważyli, że w mieszkaniu Rozenwalda znajdujące się tam osoby wylewają do zlewu wyroby spirytusowe. Wobec tego policjanci otworzyli drzwi przemocą. Okazało się, że drzwi prowadzące z przedpokoju do kuchni i do pokoju znowu są zamknięte. W przedpokoju zastano żonę Rozenwalda, Surę, której rzekomo miało nie być w domu oraz dwuch jej kuzynów. Rozenwaldowa oświadczyła przybyłym, że w kuchni jakoby kąpie się jej córka, przeto wzbraniała tam wejść przybyłym. Po otwarciu jednak drzwi przemocą, zastano tam córkę Rozenwalda, wylewającą spirytus do zlewu. Cały stół, podłoga kuchni i zlew były zalane wyrobami wódczanymi. W mieszkaniu i przyległych komórkach oraz spiżarni skonfiskowano 76 butelek wódki, na których były etykiety fabryki wódek „Warszawska Wytwórnia" z fałszywemi pieczątkami. Nadto znaleziono zapas korków, laku i t. p. Ele Rozenwald oświadczył, że rozlewem wódki zajmowała się jedynie tylko żona jego i że jakoby rozlewnia funkcjonowała tylko jeden dzień z okazji uroczystości syna kończącego 13 lat. Przyrządy i naczynia oraz wyroby wódczane skonfiskowano, zaś winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

# KRONIKA

## STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 2°,2, najniższa — 7°,2. W Zakopanem rano dość pogodnie, mroźno; temperatura rano i najniższa z nocy — 10°, najwyższa onegdaj + 1°. W głębi gór jednak nieco cieplej: w Morskiem Oku i na Hali Gąsienicowej temperatura najniższa — 7°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: wraz ze zwrotem wiatru ku południowemu wschodowi i południowi ocieplenie i wzrost zachmurzenia, zwłaszcza na zachodzie kraju; miejscami możliwy drobny opad. Na wschodzie Polski jeszcze dość pogodnie i mroźno. W górach wiatr halny.

**Ku czci Kasprowicza.** Jutro w Auli Uniwersytetu Warsz. o godz. 12 w poł. odbędzie się akademja żałobna ku czci Jana Kasprowicza.

**Spis poborowych rocznika 1906.** Dziś, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy 12 komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A do Z.

**Szkarlatyna.** Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w czwartek rano 495. Wciągu tego dnia przybyło 10 nowych chorych, razem więc było 505. Z tego w omawianym dniu wyzdrowiało 26, zmarło 2, pozostało tedy na piątek 477, a więc o 18 mniej, niż na dzień poprzedni.

**Lokatorzy na rzecz bezrobotnych.** Każdego pierwszego dnia miesiąca członkowie Związku Dozorców Domowych rozpoczynają zbiórkę na listy Stołecznego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym minimalnej opłaty w wysokości 20 groszy od każdego pokoju mieszkalnego. Wpływy z podatku tego stanowią podstawę akcji dożywiania bezrobotnych, prowadzonej przez Komitet, z pomocy którego korzysta codziennie przeszło 8,000 pracowników fizycznych i umysłowych, pozbawionych pracy.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia byłoby pożądane, aby ofiarność na ten cel zwiększyła się i Komitet uzyskał możność ulepszenia obiadów podczas dni świątecznych.

**Powiatowe Komendy Uzupełnień Warszawa. Miasto I, II i III,** proszą szeregowych rezerwy-lekarzy, dentystów, aptekarzy i lekarzy weterynaryjnych, by do dnia 20 b. m. b. r. złożyli osobiście lub przesłali do odpowiednich P. K. U. zalegalizowane odpisy dyplomów (z zaznaczeniem specjalności u lekarzy i lekarzy weteryn.). Odpisy te są niezbędne dla uzupełnienia ewidencji rezerwistów tych kategorji i celowego wykorzystania ich wiedzy fachowej w wypadku ewentualnego powołania do służby w szeregach.

**Z Tow. Teozoficznego.** Jutro o godz. 5 pop. p Wanda Dynowska wygłosi w sali Towarzystwa (Królewska 25) odczyt na temat „Patrjotyzm a wszechludzkie braterstwo".

**Komisja Wycieczkowa Stow. Urzędn. Państw.** organizuje następujące wycieczki: jutro — do fabryki „Parowóz"; zbiórka o godz. 10 min. 45 rano, przy ul. Kolejowej Nr. 57 oraz w poniedziałek — na wystawę fotograficzną „Piękno Polski"; zbiórka o godz. 6 wiecz. przed Resursą Obywatelską.

—::o::—

# Z GIEŁDY

Warszawa, 3 grudnia.

**WALUTY I DEWIZY:**

Dolar St. Zjedn. 8.98, Belgja 125.50, Londyn 43.69, Nowy Jork 9.00, Paryż 34.18½, Praga 26.72, Szwajcarja 174.00, Włochy 38.67, Wiedeń 127.25.

**PAPIERY PROCENTOWE:**

4½% L. Z. ziem. przedw. 37.00, 4% L. Z. ziem. przedw. 30.75, 5% L. Z. Warsz. złotowe 40.50, 4½% L. Z. Warsz. złotowe 37.50, 4½% L. Z. ziem. złotowe 35.00

**AKCJE:**

Bank dyskontowy 9.77 — 9.85, Bank handlowy 3.00 — 3.10, Bank Polski 81.50 — 81.00 — 81.25 Bank przem. we Lwowie 0.12, Bank zachodni 1.35, Bank Zw. sp. zar. 5.50, Cerata 1.00, Siła i Światło 23.00, Czersk 0.30, Częstocice 1.15, Michałów 0.21, W. T. F. Cukru 3.10 — 3.00 — 3.05, Wysoka 3.00, Pol. Nafta 0.25, Nobel 2.27, Węgiel 69.00 — 68.00, Pol. przem. Naft. 0.62, Cegielski 13.25, Lilpop 15.50, Modrzejów 3.85 — 3.80, Norblin 95.00, Orthwein 0.28, Ostrowiec 7.80 — 8.00, Pocisk 1.20, Rudzki 1.10 — 1.08, Starachowice 2.12 — 2.08 — 2.11, Zieleniewski 11.75, Żyrardów 11.10, Borkowski 1.28 — 1.30, Haberbusch 64.00.

**NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE**
**z dnia 3 grudnia, godz. 10 wieczór.**

Akcje tendencja mocna. Listy przedw. bez ruchu.

Dolar amer. 8.99, Bank Polski 81.50, Cukier 3.25, Węgiel 69.00, Modrzejów 3.85, Lilpop 15.50, Ostrowiec 8.10, Rudzki 1.12, Starachowice 2.17, Żyrardów 11.25, Rubli 100 złotem 474.—.

# ROZMAITOSCI

**JAK CHICAGO ZAMIERZA UCZCIĆ STULECIE SWEGO ZAŁOŻENIA?** W r. 1933 mija sto lat od założenia Chicago. Władze miejskie postanowiły godnie uczcić tę datę i uchwaliły w tym celu wznieść w mieście międzynarodową „świątynię zdrowia", złożoną z szeregu gmachów. Będą to instytuty badawcze, poświęcone walce z chorobami, tępiącemi ludzkość. W środku olbrzymiego kompleksu stanie szpital na 4000 chorych. Koszta obliczono na 25 miljonów dolarów.

**UMOWY DZIERŻAWNE NA 2000 LAT.** W toku dyskusji w londyńskiej radzie miejskiej ujawniło się istnienie oryginalnych umów dzierżawnych. Liczne grunta, należące do miasta, zostały wydzierżawione przed 300 — 400 laty. Z początku dzierżawy nie były ograniczone żadnym terminem, t. j. były wieczyste, później jednak uznano za konieczne wnieść pewne ograniczenia, ponieważ dawny czynsz dzierżawny był śmiesznie mały i z biegiem czasu dzierżawcy, płacąc znikome sumy, zbogacili się niezmiernie. Ale opór zainteresowanych był tak silny, że wieczystość dzierżawy „ograniczono" do... 2 tysięcy lat, licząc od r. 1926.

Przyznać trzeba, że konserwatyści angielscy umieją myśleć „sub speciae aeternitatis" (kategorjami wieczności), gdy idzie o ich kieszenie.

**„DZIENNIK BYDGOSKI" ZROZUMIAŁ!** Jak wiadomo „Robotnik" donosił niedawno, że organizacja faszystów polskich wydała tajny okólnik nakazujący wstępowanie do Związku Strzeleckiego i tworzenie ściśle zakonspirowanych grup, dążących do opanowania i rozbicia Związku od wewnątrz.

„Dziennik Bydgoski" zrozumiał to po swojemu i w Nr. 274 z dnia 27 listopada powołując się na redakcję „Robotnika" donosi, że „Faszyści i Strzelcy łączą się w jedno bractwo".

—::o::—

# TEATR I MUZYKA

## ZE SZTUKI TAŃCA.

**Halina Hulanicka — Fromanowie i Markowe.**

Po nieobecności z górą rocznej, po dłuższym pobycie zagranicą, wystąpiła w niedzielę w Teatrze Polskim **Halina Hulanicka**, bogatsza zapewne o masę wrażeń, o znajomość z kulturą tańca współczesnego tak rozwiniętą w Niemczech, i ze sztuką baletu w dawnym stylu, doprowadzoną do ostatniego wyrazu przez najlepsze trupy rosyjskie, pokazywaną ze szczególnem powodzeniem w Paryżu. P. Hulanicka nie uroniła nic ze wszystkich swoich znakomitych walorów dawniejszych: technika jej uczyniła dalsze postępy, o czem świadczyła m. inn. doskonała parodja „Music - hallu"; strona kompozycyjna zabłysła w pięknym „tańcu hinduskim" do muzyki Scotta i w „tańcu Salome" (Strauss); a bogactwo, subtelność kolorystyczna i dobry smak jej strojów i dziś nie mają sobie równych. Przy fortepianie siedział jak się zdaje, pianista świetny, na programach niewymieniony. Ale mimo to, oboje artyści, t. j. tancerka i jej akompaniator powinni byli postarać się o ściślejsze porozumienie np. w owym świetnym „Music - hallu".

P. Hulanicka jest w dalszym ciągu jedną z kierowniczek znanej szkoły rytmiki i tańca pp. Mieczyńskiej i Hulanickiej.

***

Dali się poznać Warszawie jedni z najznakomitszych przedstawicieli słynnego baletu Teatru Wielkiego w Moskwie p. **Fromanowie, oraz panie Markowe.** Może nawet zbyteczne nadmieniać, że jest to szczyt doskonałości, do jakiej można doprowadzić w dziedzinie czystego stylu baletowego. Oczywiście, jeśli ktoś nie jest zasadniczo zwolennikiem tego stylu i uważa go za gatunek schyłkowy, to nawet pp. Fromanowie i panie Markowe, — czwórka artystów, będąca uosobieniem ideału sprawności mięśni i subtelności rytmicznej, — nie przekonają go do tego stylu. W każdym razie nasze przedstawicielki tańca, zarówno baletowego, jak nowoczesnego, powinny nauczyć się od Małgorzaty Fromanowej, zwłaszcza tego, jak ma wyglądać specyficzna, z tańcem związana i przystosowana do tańca — mimika.

**J. R.**

---

**Teatr Wielki.** Dziś o 3 popoł. dla młodzieży szkolnej opera T. Joteyki „Zygmunt August"; wieczorem „Rigoletto". Jutro popoł. „Halka"; wieczorem „Aida".

**Teatr Narodowy.** Codziennie „W miłosnym labiryncie".

Jutro popołudniu o 3 „Don Juan" Zorilli.

**Teatr Letni.** Dziś wieczorem „Tajemnica powodzenia".

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Nasza żoneczka".

O godzinie 12-ej w południe „Figle polityczne", zakupione przez Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

**Teatr Polski.** Dziś i jeszcze przez kilka dni „Dzieje Grzechu". Ceny miejsc zniżone.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Azais".

**Teatr Mały.** Dziś „Najpiękniejsze oczy w świecie".

Jutro o 4 popoł. po cenach zniżonych „Osiołkowi w żłoby dano".

**Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera.** Dziś „Kiedy wrócisz" z p. Ćwiklińską w roli głównej.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych ostatni raz „Kawiarenka".

**Teatr dla dzieci w gmachu teatru Niewiarowskiej.** Jutro o godz. 12 min. 15 w poł. 9-te w sezonie przedstawienie dla dzieci na którem ukaże się trzyaktowa baśń fantastyczna Szaroty p. t. „Mikuś, Pikuś i Cyganiątko".

**Teatr Odrodzony (na Pradze).** Dziś „Motke złodziej". Jutro premjera polskiego utworu Józefa Szladera p. t. „Przez gorzałkę". Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Motke złodziej".

**Teatr im. Fredry.** Dziś o godz. 4 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziady" Mickiewicza; wieczorem „Chata za wsią".

**Teatr „Zjednoczonych".** Dziś 8.15 premjera sztuki „Gubernator i Trocki".

**Qui Pro Quo.** Rewja „Karuzela".

**Perskie Oko.** Codziennie rewja zimowa p. t.: „Na całego".

**Teatr „Eldorado".** Dziś nowy program p. t.: „Dzieje grzechu... mężczyzny!"

**Teatr Olimpja.** Dziś premjera p. t. „Loża masońska".

**Współczesna muzyka w Konserwatorjum.** Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum koncert-recital Elizy Rozenblum. W programie: Szymanowski, Scriabin, Prokopief, Debussy, Ravel, Poulens i inni. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. Nr. 9; wieczorem w Konserwatorjum.

—o::o—

# ZE SPORTU

## NAJBLIŻSZE IMPREZY SPORTOWE.

**Dziś.**

Na boisku Skry o godz. 13,30 trzecia ostateczna rozgrywka o mistrzostwo klubów klasy C pomiędzy Ascolą i Gwiazdą. Ulgowe bilety wejściowe zniżono do 75 groszy.

**Jutro.**

Na boisku DOK. 1 (dawne boisko Legji) o g. 11 trzecia ostateczna rozgrywka o mistrzostwo rezerw w klasie C pomiędzy Warszawianką III i Skrą II.

Na boisku Skry o godz. 12 pierwszy mecz o puhar Polskiego Białego Krzyża pomiędzy Ruchem i Polonją.

W szkole Ronthalera o godz. 11 dwa mecze siatkówki: reprez. szkół średnich Warszawy — A. Z. S. oraz szkoła Żuchowskiego — P. I. W. F.

Pierwsza drużyna piłkarska W.K.S. Legja gra w dniu jutrzejszym w Łodzi z tamtejszym ŁKS-em.

## RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

— Lwowska Pogoń zamierza w r. b. rozegrać jeszcze kilka spotkań piłkarskich, a mianowicie: dziś i jutro w Łodzi, następnie na G. Śląsku, wreszcie na Boże Narodzenie tournée po Niemczech.

— Kierownictwo K. S. Warszawianka ma zamiar zorganizować w r. przyszłym tournée piłkarskie po Włoszech. Pertraktacje w toku.

— Nowy projekt reformy systemu mistrzostw obejmuje: utworzenie ligi naczelnej w sile 14 klubów, ograniczenie spotkań międzypaństwowych i międzymiastowych do liczby 7, zmianę granic poszczególnych okręgów oraz wiele drobniejszych spraw.

— Centralna Szkoła Gimn. i Sportów w Poznaniu zamierza jeszcze w r. b. zorganizować międzymiastowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Warszawą a Poznaniem (mecz odbyłby się w hali krytej).

— Jak się dowiadujemy Rząd Polski nadał order „Polonia Restituta" prezesowi Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, p. Olary.

—o::o—

# Z Radjostacji Warszawskiej.

**Program na dziś.**

15 — 15,15. Komunikat gospodarczy.

17 — 17,25. Odczyt p. t. „Polska a Olimpjada" wygłosi redaktor Denhoff - Czarnocki (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne").

17,30 — 18,30. Jazz-band.

18,30 — 18,55. Odczyt p. t. „Historja rozwoju marynarki handlowej i stan jej obecny" wygłosi p. Rostkowski.

19 — 19,25. Odczyt p. t. „Jan Kasprowicz" wygłosi red. Zdzisław Dębicki (Dział: „Literatura polska").

19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy.

19,45 — 19,55 Nad program „Rozmaitości".

19,55 — 20,20. Pogawędka z działu „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski.

20,30 — 22. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

—::o::—

# Z teatrów świetlnych.

**Kino Stylowy.** „Noce florenckie" z Liljaną i Dorotą Gish.

**Kino Apollo.** „Zatajone ojcostwo".

**Kino Filharmonja.** „Wyprawa Ossendowskiego do Afryki Południowej".

**Kino Colosseum.** „Władczyni Libanu".

**Kino Palace.** „Trędowata".

**Kino Wodewil.** „Wiedeń, miasto moich marzeń".

**Kino Splendid.** „Niewolnik zmysłów" z Rudolfem Valentino.

**Kina: Pan i Corso.** „Ofiary wolnej miłości".

**Kino Światowid.** „Ostatnie lata panowania Mikołaja II" i „Sekretarka pana szefa" z Normą Shearer.

**Kino Nowości.** „Za głosem serca".



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.